

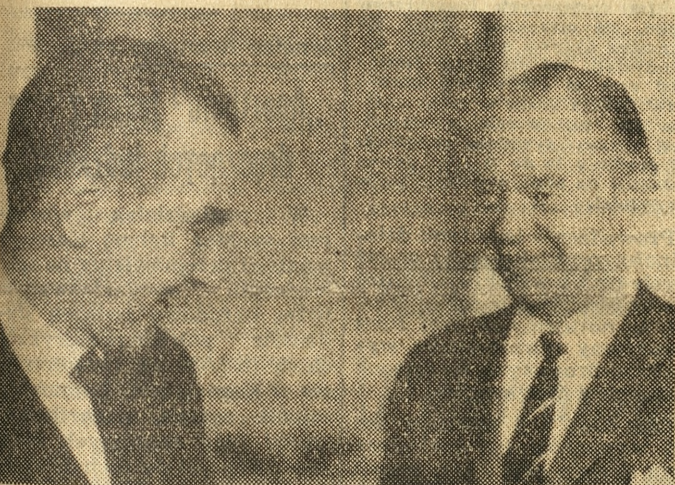
Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR dobiega końca

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych zakładów przemysłowych i instytucji. Na zebraniach szczególnie wiele miejsca zajmują sprawy ekonomiczno-techniczne — wykonania planów produkcyjnych, postępu technicznego, lepszej organizacji pracy, poprawy jakości i unowocześnienia wyrobów, właściwego wykorzystania sprzętu i urządzeń, oszczędności materiałów, zaopatrzenia surowcowego itp.

Rozwiązanie tych problemów w każdym zakładzie wiąże się z koniecznością dalszego wzrostu aktywności i inicjatywy organizacji partyjnych, wszystkich członków partii. Dlatego też na zebraniach i konferencjach analizuje się metody i formy pracy partyjnej tak, by służyły bardziej skutecznie politycznej i organizatorskiej działalności partii, inspirowaniu samorządu robotniczego i całych załóg do wykonywania zadań przedsiębiorstwa. (PAP)

Rusk przybędzie do Bonn

Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk, przybędzie 9 bm. z krótką wizytą do Bonn, gdzie przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych, Schroederem i z kanclerzem Erhardem.



Inauguracyjne posiedzenie Rady NATO

We wtorek przed południem w sali ratusza w Brukseli rozpoczęła się 37 sesja Rady NATO. Inauguracji dokonał premier Belgii, Paul van den Boeynants, akcentując oczywiście wierność dla sojuszu atlantyckiego.

Pozatopieniu San Rafael

Huragan „Alma” zagraża Kubie

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwały przygotowania w związku ze zbliżeniem się do Kuby huraganu „Alma”. W środkowej i zachodniej Kuby ogłoszono stan wyjątkowy i ewakuowano tereny zagrożone powodzią. Huragan spustoszył już południową część Hondurasu i spowodował śmierć 73 osób oraz zatopienie miasta San Rafael. (PAP)

W 5 rocznicę powstania RPA

Duchowieństwo odmawia odprawiania modłów

Jak informuje UPI z Johannesburga w liście otwartym, zamieszczonym przez biuletyn wydawany przez Katedrę Matki Boskiej, dziekan kościoła anglikańskiego Freuch-Breytagh stwierdza, że sumienie nie pozwoliło mu odprawiać modłów z okazji 5 rocznicy powstania Republiki Południowej Afryki, bowiem system panujący w tym kraju nie pozwalała większości jego mieszkańców na posiadanie przedstawicieli w rządzie. Rząd Republiki Południowej Afryki nie dba o zapewnienie pomyślności narodowi. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
środa, 8. VI. 1966

Cena 50 gr
Nr 134 (6941)

W atmosferze wzajemnego zrozumienia

Szwedzko - polskie rozmowy w Sztokholmie

Premier Erlander przyjął ministra Rapackiego

W poniedziałek wieczorem rząd szwedzki wydał w salach recepcyjnych ministerstwa spraw zagranicznych przyjęcie na cześć min. Adama Rapackiego i towarzyszących mu osób. Gospodarzem był min. spraw zagranicznych Torsten Nilsson.

Witając w imieniu rządu szwedzkiego min. Adama Rapackiego i towarzyszące mu osoby min. spraw zagranicznych Torsten Nilsson zapewnił, że z dużą przyjemnością wspomina swój pobyt w Polsce w kwietniu 1964 r., przejawy wielkiej polskiej gościnności. Wywodził on z Polski przekonanie, że oba sąsiadujące z sobą przez Bałtyk kraje łączą stare tradycje i wzajemne zainteresowania.

Minister Nilsson podkreślił, iż przywiązuje dużą wagę do wymiany poglądów z min. Rapackim i towarzyszącymi mu osobami. Jednym z punktów naszych wspólnych zainteresowań — podkreślił min. Nilsson — jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Szwecja uważa że światowa organizacja za niezbędny instrument w ramach którego po-

kończymy na str. 2

W tym celu, jak pisał w „Głosie” w 1964 r., „OGO” jest trzecim z kolei laboratorium tego rodzaju. Wystrzelenie obserwatorium geofizycznego „OGO” zaplanowane było tydzień temu, jednakże ze względu na lot statku kosmicznego „Gemin-9”, start przełożono na 6 bm. (PAP)

USA wystrzeliły laboratorium kosmiczne

Z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wystrzelono w poniedziałek o godz. 10.48 czasu miejscowego (2.48 GMT), przy pomocy rakiet typu „Atlas-Agena” orbitalne geofizyczne obserwatorium, zwane w skrócie „OGO”. Waga laboratorium kosmicznego wynosi około 512 kg. Jest ono wyposażone w specjalną aparaturę, przeznaczoną do badania aktywności słonecznej w strefie atmosfery okołozemskiej. Zadaniem „OGO” będzie dostarczenie m.in. danych o zjawiskach wiatru słonecznego, radioaktywnych pasach okołozemskich, pola magnetycznego itd. Obserwatorium geofizyczne zawiera znacznie więcej aparatury badawczej, niż jakikolwiek inny z amerykańskich statków kosmicznych, wystrzelonych poprzednio. — „OGO” jest trzecim z kolei laboratorium tego rodzaju.

Wystąpienie obserwatorium geofizycznego „OGO” zaplanowane było tydzień temu, jednakże ze względu na lot statku kosmicznego „Gemin-9”, start przełożono na 6 bm. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniu 7 czerwca rozpoczęło się w Moskwie XXIII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, na którym omówione będą ważne zagadnienia współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej krajów członkowskich.

Obradom przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Obraduje III Krajowy Zjazd Aktywu POM

Jak zwiększyć zakres usług bazy remontowej na wsi

Przemówienie ministra Jagielskiego

W Sali Kolumnowej Rady Ministrów rozpoczęły się we wtorek dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu Aktywu POM. Przybyli na nie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: m. in. z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR — min. rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, wiceprezesi Rady Ministrów Stefan Ignar i Zenon Nowak.

W zjeździe uczestniczy przeszło 500 delegatów reprezentujących przedsiębiorstwa mechanizacji rolnictwa, delegaci kółek rolniczych, przedstawiciele nauki, przemysłu ciągników i maszyn rolniczych oraz resortów i organizacji współpracujących z rolnictwem w zakresie mechanizacji. Uczestnicy zjazdu rozważą kierunki i możliwości realizacji zadań mechanizacji rolnictwa w bież. 5-latce.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił min. Jagielski. Tekst przemówienia podajemy na str. 2. (PAP)

Otwarcie XV Zjazdu MPL-R

We wtorek w sali posiedzeń Wielkiego Churału Ludowego MRL w uroczystej atmosferze rozpoczął obrady XV Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Otwarcia zjazdu dokonał I sekretarz KC MPLR — J. Cedenbał. Delegaci wybrali prezydium, sekretariat, komisję redakcyjną i mandatową oraz zatwierdzili porządek obrad.

Zjazd przedyskutuje referaty sprawozdawcze Komitetu Centralnego Partii i Centralnej Komisji Rewizyjnej, uchwali nowy program partii, rozpatrzy i zatwierdzi wytyczne w sprawie czwartego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej i kultury kraju na lata 1966—1970 oraz wybierze centralne władze partii. W obradach zjazdu uczestniczy 752 delegatów, reprezentujących 48.570 członków i kandydatów MPL-R.

Na zjazd przybyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych z 39 krajów. Obecne są m.in. delegacje: — KPZR, Włoskiej Partii Komunistycznej, Francuskiej Partii Komunistycznej, Związku Komunistów Jugosławii oraz Frontu Wyzwolenia Narodowego Deleacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński. (PAP)

Neofaszystowski zjazd w Karlsruhe

W związku z zapowiedzianym na 17 czerwca Parteitagem neofaszystowskiej partii zachodniemieckiej (NDP) związkowcy NRF przygotowują wielką kampanię protestacyjną. Kongres NDP zbierze się w Karlsruhe. Rzecznik zachodniemieckich związków zawodowych zakomunikował, że na okres trwania tego Parteitagu prowadzona będzie akcja mająca na celu przeciwdziałanie propagandzie neofaszystów. W Karlsruhe odbędzie się w tym czasie masowy wiec protestacyjny i pochod ludności ulicami miasta. Do udziału w tym pochodzie wezwano związkowców z innych miast, którzy przybędą tam w specjalnych pociągach i autobusach.

Neofaszystowska partia NDP uzyskała już od władz miejskich w Karlsruhe zezwolenie na odbycie w tym mieście trzydniowego kongresu. (PAP)

W ZSRR

12 czerwca wybory

W niedzielę, 12 czerwca br., społeczeństwo radzieckie odda głosy na kandydatów na deputowanych ZSRR do najwyższego organu władzy radzieckiej — Rady Najwyższej.

Jak wiadomo, Rada Najwyższa wybierana jest co 4 lata i składa się z Rady Związku i Rady Narodowości. Zasiadają w niej przedstawiciele wszystkich republik związkowych, republik autonomicznych, krajów i obwodów oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. (PAP)

„Moby Dick” w Duesseldorfie

Biały wieloryb „Moby Dick” — który od kilkunastu dni upodobał sobie nurty Renu, znowu ukazał się we wtorek w okolicy Duesseldorfu. Setki osób obserwowało to rzadkie, pięciometrowej długości zwierzę. (PAP)

Powrót

kosmonautów

Po szczęśliwym wodowaniu w pobliżu lotniskowca „Wasp” dwaj amerykańscy kosmonauci Stafford (z prawej) i Cernan o-puszczają swój statek kosmiczny „Gemin 9”.

CAF — Photofax

Strajk powszechny w Hue

Szturm wojska i policji na ołtarze buddyjskie

Wietnamska agencja prasowa (VNA) donosi, że armia wyzwoleńcza zadala w maju br. w różnych prowincjach Wietnamu południowego ciężkie straty wojskom reżimu sajońskiego i wojskom amerykańskim.

W prowincji Lam Dong i w północnej części prowincji Bien Hoa oddziały armii wyzwoleńczej w dniach 6-8 maja wyeliminowały z walki przeszło 450 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 265 żołnierzy amerykańskich, zestrzeliły 5 helikopterów i uszkodziły 3 pojazdy wojskowe. W zachodniej części prowincji Nam Bo oddziały armii wyzwoleńczej w dniach 14-21 maja wyeliminowały z walki około 900 żołnierzy nieprzyjacielskich.

Tymczasowy powszechny antyrządowy strajk sparaliżował we wtorek południowowietnamskie miasto Hue, będące głównym ośrodkiem opozycji przeciwko sajońskiej juncie wojskowej marszałka Ky.

Strajk rozpoczął się na apel tajnej rozgłośni radiowej buddystów. Wszystkie fabryki przerwały pracę, większość sklepów w mieście jest zamknięta, nie odbywa się także nauka w szkołach.

Jak donosi z Sajgonu agencja UPI, tajna radiostacja bud-

dyjska wezwala żołnierzy — buddystów należących do armii sajońskiej, by przestali popierać reżim marszałka Ky.

We wtorek wieczorem sytuacja w Wietnamie południowym uległa dalszemu zaostrzeniu, gdy policja i wojsko otrzymały rozkaz usunięcia ołtarzy buddyjskich z głównej drogi zaopatrzeniowej do Hue, na której ciągnęły się one na przestrzeni 16 km. W wykonaniu tego rozkazu przeszli do akcji policja i wojsko setki młodzi, która nie dopuściła ich do ołtarzy. Po dwóch godzinach żołnierze i policjanci wycofali się. (PAP)

Odnówić prenumeratę „Głosu”

na III kwartał (37,50 zł) lub na kolejne dwa kwartały br. można tylko do 10 czerwca w „RUCHU” lub do 15 czerwca przez pocztę.

W razie przerwania prenumeraty, nie można jej później odnawiać.

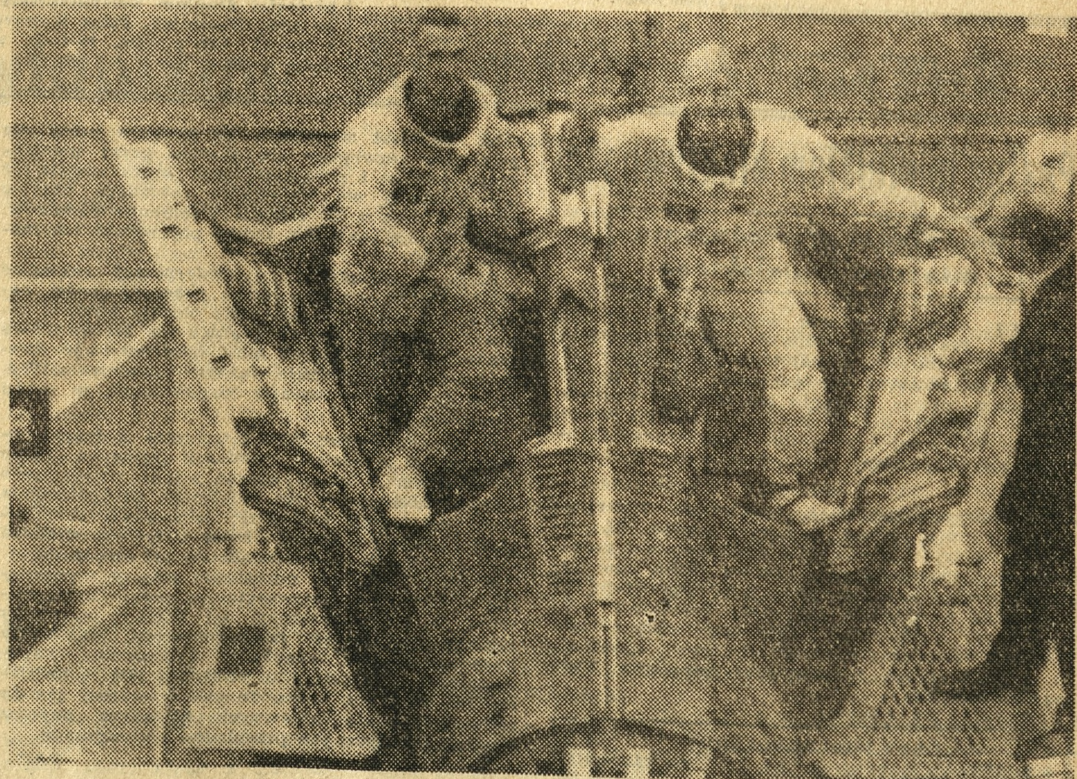
Dotacja ONZ na poszukiwania soli potasowych w Polsce

7 bm. podpisana została w Warszawie między Polską i Funduszem Specjalnym ONZ oraz jego agencją wykonawczą umowa, na podstawie której zapoczątkuje się realizację dotacji przyznanej Polsce przez Fundusz Specjalny ONZ na pomoc techniczną w poszukiwaniu złóż soli potasowych na terenie naszego kraju.

Umowa obejmuje udział funduszu specjalnego w tych poszukiwaniach w wysokości 1.073 tys. dolarów przy równoczesnym rzeczowym wkładzie rządu polskiego odpowiadającym kwocie 1.312 tys. dolarów. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, lokalnie skłonność do burz i przelotnych opadów.



Rozmowy polsko-szwedzkie

Dokończenie ze str. 1.

winnym następować rozwiązaniu wszelkich problemów międzynarodowych.

Odpowiadając na powitanie min. Nilssona, min. Rapacki podkreślił, że cieszy się szczególnie z możliwości kontynuowania rozmów zapoczątkowanych w 1964 r. w Warszawie. W ciągu tych dwóch lat rozwój współpracy polsko-szwedzkiej świadczy najlepiej, że rozmowy te były owocne.

„Uważamy w Polsce za wielkie osiągnięcie naszego pokolenia fakt — oświadczył min. Rapacki, że stosunki ze wszystkimi naszymi bezpośrednimi sąsiadami ukształtowały się i rozwijają na zasadach przyjaźni, współpracy i solidarności. Pragniemy zarazem, aby niezależnie od odmienności ustroju społeczno-gospodarczych i takich czy innych różnic politycznych, rozwijała się jak najlepiej nasza przyjazna współpraca z sąsiadami poprzez Bałtyk — Szwecję i innymi krajami skandynawskimi.

We wtorek przed południem min. Rapacki i towarzyszące mu osoby zwiedzili jeden z zakładów przemysłowych koncernu „Alfa-Laval”, produkujący m. in. urządzenia i maszyny dla przemysłu spożywczego. Min. Rapacki interesował się szczególnie nowoczesnym laboratorium badawczym koncernu. Zwiedzono także największą w Szwecji firmę meblarską Ikea, która utrzymuje z Polską ścisłe kontakty, czego widomym dowodem był fakt, że cały parter ogromnego pawilonu Ikea był zastawiony polskimi meblami.

W południe min. Rapacki wydał dla swych szwedzkich gospodarzy lunch w gmachu Ambasady PRL, zaś o godzinie 16 złożył oficjalną wizytę premierowi Szwecji — Tage Erlanderowi. Ministrów towarzyszyli ambasador Michał Kajzer. Po wizycie u premiera odbyła się w gmachu MSZ druga runda rozmów szwedzko-polskich. Dziś min. Rapacki i towarzyszące mu osoby udadzą się do Uppsali gdzie zwiedzą słynną Bibliotekę Uniwersytecką i Instytut Sławiści. (PAP)

Emigranci przygotowują nową inwazję na Kubę

5 bm. odbyło się w Nowym Jorku zebranie ok. 2000 emigrantów kubańskich pod przewodnictwem Waldo Carmony, poświęcone zorganizowaniu nowej „jednostki inwazyjnej” która ma dokonać inwazji na Kubę. Trzon tej nowej organizacji stanowią niedobitki osławionej brygady 2506, która została rozbita w Zatoce Świń. Na naradzie zorganizowano nową grupę pod nazwą „Centralny Front Wyzwolenia”. Na jej czele stanął osobiście Carmona, który oświadczył, że celem „frontu” będzie przeprowadzenie serii „nękających ataków” przygotowawczych przeciw Kuby, a następnie dokonanie generalnej inwazji na wyspę.

Prasa nowojorska przypisuje, że „centralny front” składa się z „przeważającej większości” ze zwolenników obalonego krwawego dyktatora Kuby Batisty bądź bezpośrednio z jego ludzi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Postęp miernikiem efektywności

Omówienie przemówienia ministra Jagielskiego

W obecnym 5-leciu będzie konsekwentnie realizowana polityka umacniania materialno-technicznej bazy gospodarstwa rolnego. POM powinny koncentrować uwagę przede wszystkim na: — niesieniu pomocy we wprowadzaniu sprzętu do rolnictwa; — utrzymywaniu sprzętu w pełnej sprawności eksploatacyjnej; — właściwej eksploatacji parku traktorowo-maszynowego.

Do głównych zagadnień, związanych z metodą rozwiązywania szybko rosnących zadań, M. Jagielski zaliczył: podnoszenie operatywności przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa przez wprowadzenie powszechnej specjalizacji w remontach; rozwój usług w zakresie mechanizacji rolnictwa oraz działalność instalacyjno-montażową; opiekę nad sprzętem technicznym kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych i PGR; przygotowanie kadr mechanizatorów.

Antychińska kampania na Sumatrze

Zamknięcie szkół nieindonezyjskich

Sukarno wstrzymuje się nadal z udzieleniem aprobaty dla malajzyjskich propozycji z Bangkoku

Według doniesień Associated Press, indonezyjskie ministerstwo oświaty zakomunikowało, że wszystkie szkoły nieindonezyjskie zostaną zamknięte, z wyjątkiem zakładów dla dzieci personelu placówek dyplomatycznych.

Zarządzenie to godzi przede wszystkim w te szkoły chińskie w Indonezji, których dotychczas nie zlikwidowano. Ta sama agencja informuje o zamknięciu dalszych licznych szkół chińskich. Oficjalna agencja indonezyjska Antara donosi, że ostatnio pozamykano m. in. sklepy na Sumatrze pod zarzutem rzekomego uprawiania spekulacji.

Korespondent Reutera informuje, że indonezyjskim ministrem sprawiedliwości został mianowany profesor Uniwersytetu Surjadi. Jego poprzednik, Wirjono, był atakowany przez prawicowe organizacje studenckie.

Z Kuala Lumpur donoszą, że gabinet Malajzji 7 bm. zaaprobował porozumienie z Bangkoku w sprawie „przywrociecia pokoju” między Malajzją a Indonezją. Rzecznik gabinetu wyraził nadzieję, że to sa-

mo uczyni rychło rząd indonezyjski.

Tymczasem prezydent Sukarno spotkał się we wtorek rano z szefami sztabu indonezyjskich sił zbrojnych, jednakże po zakończeniu narady nie opublikowano żadnego komunikatu. Ogólnie przypuszcza się, że rozmowy dotyczyły sprawy zrezygnowania z tzw. konfrontacji z Malajzją. Jak wiadomo, Sukarno w dalszym ciągu wstrzymuje się z udzieleniem formalnej aprobaty dla malajzyjskich propozycji pokojowych, przedłożonych w ubiegłym tygodniu w Bangkoku przez wicepremiera Malajzji, Abdul Razzaka. (PAP)

„Żenminzipo” o zmianach w Komitecie Pekinśkim

Jak już donosiliśmy, uchwała KC Komunistycznej Partii Chin nastąpiły zmiany w kierownictwie pekińskiego komitetu partii i w kolegiach redakcyjnych niektórych pism.

„Żenminzipo” publikuje komentarz o zmianie kierownictwa komitetu pekińskiego zatytułowany „Wielkie zwycięstwo idei Mao”. Nie wymieniając żadnych nazwisk dziennik stwierdza, że niektórzy z dotychczasowych kierowników komitetu nie byli marksistami, lecz reprezentowali światopogląd rewizjonistyczny. W Komitecie Miejskim — dodaje „Żenminzipo” — znajdowała oparcie kontrrewolucyjna grupa rozbita w roku rozwijającej się obecnie rewolucji kulturalnej. Agencja Nowych Chin informuje, że w poniedziałek ogłoszono decyzję nowego komitetu miejskiego KP Chin w sprawie zmiany kolegium redakcyjnego dziennika „Pekingzipo” i popołudniówki „Pekingwenpao”. (PAP)

Telefony donoszą

● W Lunaparku (ul. Czechosłowacka) wypadł z karuzeli 37-letni K. S. Z ranami szarpanymi głowy i ogólnymi potłuczeniami przewieziono go do szpitala.

● Wypadkowi przy pracy uległa 19-letnia Fr. R. z ul. Szczepanowskiego doznając rany ciętej ramienia i silnego krwawienia tętnicy.

● W czasie zabawy na jeźdni przy ul. Gnieźnieńskiej potrącony został przez rower 8-letni J. S. Z raną twarzy przewieziono go do szpitala.

● Przeskakując przez płot na ul. Małoszyńskiej 14-letni K. B. złamał nogę.

● Straż Pożarna interweniowała przy ul. Skrytnej 1, gdzie od żelazka elektrycznego zapalił się stół. (t)



Na zdjęciu: ranny Meredith na noszach przed odwiezieniem do szpitala.

Rekrutacja na studia dziennikarskie

Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego jest jedyną w Polsce placówką przygotowującą kandydatów do zawodu dziennikarskiego. W ubiegłym roku przeprowadzono na studium gruntowną reformę programu nauczania. W nowym, obowiązującym obecnie programie dominują przedmioty polityczne i praktyczniodziennikarskie. Studium prowadzi trzy specjalizacje: prasową, radiową i telewizyjną. Słuchacze studium dziennikarskiego redagują własne pismo warsztatowe „Merkuriusz” oraz ćwiczeniowe audycje radiowe i telewizyjne. Znaczną część godzi: dydaktycznych poświęca się na zajęcia reportersko-korrespondenckie. Jedną z kucyzowych pozycji nowego programu są praktyki wakacyjne w prasie, agencjach oraz Radiu i TV. Obok pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu prowadzą na studium zajęcia znani dziennikarze — praktycy.

Kandydaci na studium dziennikarskie UW powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) nie przekroczyć 30 rok życia, 2) posiadanie dyplomu ukończenia jednej ze szkół wyższych (magisterium), 3) dobry stan zdrowia. Egzamin wstępny odbędzie się w lipcu. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela codziennie sekretariat Studium Dziennikarskiego UW, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VII p., tel. 20-47-20, w godz. 9-13.

Delegacja gospodarcza ZSRR w Warszawie

7 bm. przybyła do Warszawy radziecka delegacja gospodarcza na czele z I zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw łączności ekonomicznej z zagranicą — I. Archipowem.

W godzinach popołudniowych delegacja radziecka rozpoczęła rozmowy w sprawie dostaw z ZSRR do Polski w latach 1966—70 kompletnych obiektów i urządzeń przemysłowych. (PAP)

W stanie Missisipi

J. Meredith zraniony przez rasistę

Agencje zachodnie donoszą, że we wtorek wczesnym rankiem czasu warszawskiego postrzelony został z zasadzki 32-letni przywódca murzyński James Meredith. Wraz z grupą Murzynów odbywał on marsz przez rasistowski stan Missisipi, by w ten sposób ośmielić Murzynów do rejestrowania się na listach wyborczych. Meredith został zranio-

Gwałtowny wzrost liczby wypadków drogowych

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, podczas której zastępca naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO, kpt. Józef Gawel, poinformował dziennikarzy o przebiegu i ocenie akcji „Dni pieszych” (9 — 14. V. br.) oraz aktualnej sytuacji w ruchu drogowym w Poznaniu i Wielkopolsce.

Akcja „Dni pieszych” prowadzona była przez MO przy czynnym współudziale Sekcji Propagandy Wojewódzkiego Zespołu do spraw bezpieczeństwa i ruchu drogowego przy Prezydium WRN. Prowadzono ją we wszystkich miastach liczących ponad 10 000 mieszkańców oraz w stolicach powiatów. Z okazji tej akcji wydano 15 000 plakatów oraz rozkolportowano ponad 16 000 ulotek.

Olbrymie rozmiary podczas „Dni pieszych” przebiegała akcja spotkań z ludnością. W sumie w Poznaniu i województwie odbyło się 1609 spotkań (w tym aż 1381 z młodzieżą szkolną). Wzięło w nich udział około 200 000 osób. W spotkaniach uczestniczyli głównie funkcjonariusze służby ruchu drogowego MO, choć nie brakowało i innych pracowników MO oraz aktywistów ośrodków szkolnych. Do akcji włączyły się również LOK i kółka rolnicze. Te ostatnie oddały do dyspozycji organizatorów „Dni” 26 wozów propagandowych.

W okresie 9 — 14. V. br. m. in. ukarano mandatami w Poznaniu i w województwie około 700 kierowców, a w 33 przypadkach nieprzestrzegania przez nich przepisów skierowano wnioski o ukaranie do kolegiów karno-administracyjnych. 219 tzw. pocztówek ostrzegawczych, skierowano do rodziców lub bezpośrednio do szkół.

W akcji „Dni pieszych” poza funkcjonariuszami MO udział wzięło: 149 społecznych inspektorów ruchu, 432 członków ORMO, 228 jednostek aktywów społecznego nauczycieli, 760 członków MSR i ZHP oraz 58 aktywistów ZMS i ZMW. Akcja zdołała w pełni egzekwować (m. in. przeciętna wypadków w tym „tygodniu ostrożności” spadła z 10 do 3) i na pewno zasłużyła na kontynuowanie jej w przyszłości.

Prowadzenie tego typu działalności profilaktycznej w zakresie problematyki ruchu drogowego jest tym bardziej celowe, iż notujemy w tym roku gwałtowny wzrost liczby wypadków drogowych na szosach Poznania i Wielkopolski.

Oto dane z 5 miesięcy br.: 730 wypadków (w analogicznym okresie 1965 — 514, wzrost o 42 proc.), 69 osób zabitych (1965 — 44, wzrost o 56 proc.), 600 ciężko rannych (1965 — 410, wzrost o 43,6 proc.). Wręcz tragicznie przedstawia się statystyka wypadków drogowych

za pierwsze 6 dni czerwca br.: 45 wypadków (1965 — 35), 6 osób zabitych (1965 — 3), w tym 4 (!) w poniedziałek (6 bm.) oraz 34 osoby ciężko ranne (1965 — 28). Główne przyczyny? Niestety tradycyjne: nadmierna szybkość i jazda w stanie nietrzeźwym. (ad)

Szybki wzrost liczby mieszkańców miast

Pierwsza po wojnie narada statystyków miejskich odbyła się od poniedziałku w Głównym Urzędzie Statystycznym. Zwołano ją w przededniu ważnego wydarzenia: liczba mieszkańców miast przekroczyła liczbę mieszkańców wsi. Zdaniem prezesa GUS — Wincentego Kawalca, który zagaił naradę jest to już tylko kwestia dni. Stajemy się krajem o coraz bardziej zurbanizowanym społeczeństwie. 75 proc. majątku narodowego i 85 proc. przemysłu koncentruje się w miastach. Powstają nowe problemy, komunalne: wzrasta zatrudnienie i produkcja w miastach, rozwijać się muszą usługi, więcej ludzi chce żyć i pracować w jak najlepszych warunkach. (PAP)

Senator Kennedy;

„Apartheid” jedną z plag dręczących ludzkość

W poniedziałek wieczorem senator Robert Kennedy wygłosił przemówienie na zgro madzeniu zorganizowanym przez narodowy związek studentów południowoafrykańskich (NSAS) na uniwersytecie w Kapsztadzie. Senator wyraził swój system „apartheidu” wśród plag dręczących ludzkość. Zaliczył do nich również dyskryminację Murzynów w USA, system pańszczyźniany w Peru, klęskę głodu w Indii i masowe morderstwa w Indonezji. Senator odrzucił zarzuty jakoby działał „na korzyść komunizmu”, polemizując z komentarzami prasy południowoafrykańskiej. Przemówienie senatora Kennedy’ego przerywane było oklaskami. Nadawano je przez głośniki rozmieszczone w miasteczku uniwersyteckim. (Rząd premiera Verwoerda ignoruje obecność senatora Kennedy’ego, traktując jego podróż jako ściśle prywatną). (PAP)

Starcia protestantów z katolikami w Belfascie

W poniedziałek wieczorem w stolicy Irlandii północnej Belfascie doszło do zaciętych starć między protestantami i katolikami. Grupy katolików zaczęły obrzucać kamieniami procesję protestancką, a następnie wybić szyby w samochodach, autobusach i witrynach sklepowych. Policja, która została wprowadzona do akcji była praktycznie bezsilna. W starciach z ludnością rannych zostało 4 policjantów. Aresztowano 8 uczestników zająć. (PAP)

Rząd Verwoerda nie stosuje się do zaleceń ONZ

Polska propozycja pozbawienia RPA mandatu w Afryce południowo-zachodniej

Jak donoszą z Addis Abeby trwają tam obrady sesji wyjazdowej Komitetu ONZ do spraw dekolonizacji zwanego komitetem 24. Przedmiotem poniedziałkowej debaty był problem Afryki południowo-zachodniej. Na ten temat przemawiali przedstawiciele 13 krajów m. in. ZSRR i Polski.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego P. Szachow oświadczył, iż rząd Verwoerda nie tylko nie stosuje się do zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale podejmuje coraz to nowe kroki zmierzające do aneksji terytorium Afryki południowo-zachodniej. Te posunięcia RPA są wynikiem poparcia ze strony USA, W. Brytanii, NRF i innych krajów — członków NATO. Państwa te cią-

nąć zyski z włożonego w RPA kapitału i dostaw broni pozostawiają swobodę w poczynaniach rządu Verwoerda — stwierdził P. Szachow. Wypowiedział się on również za likwidacją mandatu RPA w Afryce południowo-zachodniej, a także przedstawił propozycję ustalenia konkretnej daty przyznania niepodległości Afryce południowo-zachodniej.

Natomiast delegat Polski, Kazimierz Smiganowski — przedstawił dodatkową propozycję zalecenia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ podjęcie uchwały o pozbawieniu Republiki Południowej Afryki mandatu w Afryce południowo-zachodniej i przygotowanie dla Rady Bezpieczeństwa zaleceń dotyczących środków umożliwiających przekazanie władzy rządowi Afryki południowo-zachodniej wybranemu na gruncie powszechnego prawa wyborczego pod nadzorem ONZ. (PAP)

Gujana zamierza wstąpić do ONZ

Jak podaje Reuter z Nowego Jorku, Gujana, która niedawno uzyskała niepodległość, zwróciła się w poniedziałek do ONZ o przyjęcie jej do tej organizacji. Z prośbą tą wystąpił premier Gujany, Forbes Burnham, do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thanta.

Gujana, dawna kolonia brytyjska w Ameryce Południowej, uzyskała, jak wiadomo, niepodległość 26 maja br. (PAP)

Strajk „Air France”

Załogi linii lotniczych „Air France” przystąpiły w poniedziałek do 48 godzinnego strajku. Akcja ta ma podłoże ekonomiczne. (PAP)

W dniu 6 czerwca 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nieodżałowanej pamięci

STEFAN PIECHOTA

mistrz stolarski, długoletni Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrowie Wlkp., piastujący przez dwie kadencje zaszczytną funkcję wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie.

Zmarły zaskarbił sobie wielkie uznanie i zdobył duży autoritet wśród rzemieślników wielkopolskich.

CZĘŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 czerwca 1966 r. o godzinie 16 w Ostrowie Wlkp.

RADA I ZARZĄD — DYREKCJA I PRACOWNICY
IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU 25490g

Losy
pewnej alternatywy

KAZUS WARTA

Rok temu samorząd robotniczy Huty Szkła „Warta” w Sierakowie dysku-
tował nad nadesłanym ze Zjed-
noczenia projektem planu roz-
woju produkcji na lata 1966—
70. Projekt przewidywał ge-
neralną modernizację starej
części zakładu, zainstalowanie
automatów i uzyskanie w ten
sposób znacznego zwiększenia
zdolności produkcyjnej huty.

Samorząd robotniczy do-
szedł jednak do wniosku, że
praktycznie biorąc, projekt ten
oznacza zburzenie starego bu-
dynku i postawienie na jego
miejscu nowego. Równało by
się to dwuletniej przerwie w
produkcji, stracie 20 milionów
butelek i zwolnieniu około 150
wykwalifikowanych pracow-
ników. W Sierakowie, miastecz-
ku które żyje z huty taki pro-
jekt podobać się nie mógł.

Wkrótce powstały dwa wa-
rianty kontropropozycji. Jeden
z nich zyskał aplauz KSR
oraz poparcie władz powiatow-
ych i wojewódzkich. Przewi-
dywał on bowiem utrzymanie
produkcji w starym budynku,
dokończenie płynącego z niej zys-
ku do kwoty przeznaczonej na
modernizację i postawienie
tuż obok nowej hali produk-
cyjnej. Projekt przekazano
Zjednoczeniu.

Wydawać by się mogło, że
zjednoczenie przekaże te alter-
natywę do swojego biura pro-
jektowego, wstrzymując do
czasu sprawdzenia jej wiary-
godności inne prace projekto-
we nad rozbudową zdolności
produkcyjnych huty. Można
więc sobie wyobrazić zdumie-
nie sierakowskiego aktywu,
gdy w maju br., na inwestycji
nej naradzie w hucie, oka-
zało się, że dyrektor Biura
Projektów nie o kontropropo-
zycjach załogi huty szkła nie
wie. Wydzielony zespół tego
Biura przez ubiegły rok opra-
cował dokumentację moder-
nizacji Huty według pierwot-
nych założeń Zjednoczenia z
roku 1964.

Próżno obecnie na wspo-
mianej naradzie naczelny dy-
rektor Zjednoczenia starał się
zbagatelizować sprawę; zle-
wienie pozostało.

Ponieważ straty czasu nie da
się odrobić, a sierakowski ak-
tyw twardo stał przy swoich
koncepcjach, narada zakoń-
czyła się kompromisem: huta
będzie pracować normalnie.
Biuro projektów zakończy
opracowywanie starego wa-
riantu, w przyspieszonym tem-
pie zacznie opracowywać za-
łożenia do rozbudowy huty
według propozycji opracowa-
nej w Sierakowie. Na na-
stępnej naradzie porówna się
oba zestawy dokumentacji i
wybierze do realizacji ten, za-
 którym przemówi komplekso-
wy rachunek ekonomiczny.

W rachunku tym zamierza
się porównać nie tylko przy-
rost produkcji butelek z każ-
dej wydanej złotówki inwesty-
cyjnej lecz także koszty tran-
sportu tych butelek do miejsc
przeznaczenia. Tak się bowiem
w historii rozwoju naszego
przemysłu złożyło, że huty
szkła powstawały najczęściej w
zachodniej polaci kraju. Tym-
czasem „wschód” też ma
swoje wytwórnie i rozlewnie
rozmaitych napojów. Trzeba
więc dobrze przeliczyć co bar-
dziej się opłaci: rozbudowy-
wać huty szkła na zachodzie
i wozic butelki, czy też budo-
wać huty szkła także na wscho-
dzie kraju? A koszt transportu
milionów pustych butelek jest
wcale niebagatelny. Poza tym
— kłopotliwy, szkło jest kru-
che!

Biorąc to wszystko pod uwa-
gę, nie wiadomo czy projekt
planu, stworzony w Sierako-
wie, wytrzyma próbę życia.
Niemniej jednak propozycje
sierakowskiej załogi nie mogą
być przez władze przemysłu
szklarskiego lekceważone.

PIOTR CHOJNACKI

„Wystąpił na Wschód moje
Totenkopfstandarte z rozkazem
zabijania bez litości i pardonu
wszystkich mężczyzn, kobiety i
dzieci polskiej rasy i języka.
Tylko w ten sposób zdobędzie-
my teren, którego tak bardzo po-
trebujemy...”

Adolf Hitler 23 sierpnia 1939 r.

Jest rok 1941. W kwaterze głów-
nej Hitlera przygotowuje się
plany dalszych błyskawicz-
nych podbojów. Partytura nowej
symfonii wojennej III Rzeszy, plan
„Barbarossa” wchodzi w ostatnią
fazę korektur. Według jego założeń
lawina ognia i stali przetoczy się
na w ciągu kilku tygodni przez
Związek Radziecki. Granica wschod-
nia tysiącletniej Rzeszy oprzeć się
ma na rubieżach Europy, o Ural.

Równoległe z przygotowaniami do
ostatniego wysiłku zbrojnego, który
miał oddać Niemcom panowanie
nad światem, w resorcie Komisarza
Rzeszy do spraw umacniania niemie-
czyzny, Reichsfuehrera SS, Heinricha
Himmlera opracowywano, przy
współudziale naukowców uniwersy-
tetu berlińskiego, wielki, zbrodniczy
plan urzeczywistnienia Wschodu na miarę
III Rzeszy. Plan przewidujący wy-
mordowanie za pomocą środków
fizycznych, chemicznych i biologicz-
nych kilkudziesięciu milionów Sło-
wian.

„Generalny Plan Wschodni” — bo
taką nazwę otrzymał ów dokument
— dzielił się według założeń auto-
rów na dwie części. Pierwszą z nich
zwaną „Kleine Planung” objęta
była część ziem polskich.

Dokument ten stał się wytyczną
polityki narodowościowej i „raso-
wej” w stosunku do Polaków. Ter-
min jego realizacji: natychmiastow-
y. W miarę postępu wojsk nie-
mieckich na froncie wschodnim
miała postępować germanizacja
ziem polskich oraz wyniszczanie na-
rodu polskiego.

Pierwszą praktyczną i zakrojoną
na szeroką skalę próbą wdrożenia
w czyn obłąkańczych planów kolo-
nizacji Wschodu było wysiedlenie
około półtora miliona Polaków i Ży-
dów z ziem wcielonych do Rzeszy
w 1939 roku.

Miejsce wyrzuconych z ojcowizny
Polaków zajęli sprowadzeni ze
wszystkich zakątków Europy Volks-
deutsche. Do 1943 roku zdołano na

tych terenach zasiedlić ich 780 tys.
Główny ciężar akcji germaniza-
cyjnej przesunięty był na 20 do 25
lat po zakończeniu działań wojen-
nych. Nie licząc, nieudanego zresztą,
zbrodniczego eksperymentu związa-
nego z koncepcją Himmlera doty-
czącą stworzenia tzw. pomostu ger-
mańskiego biegnącego przez wschod-
nie rubieże Państwa Polskiego.
„Wał nordycki” złożony z „raso-
wych” germańskich kolonistów, zor-
ganizowanych na wzór wojskowy,
miał osaczyć od wschodu ludność
polską. Według zamysłów bonzów
hitlerowskich miał on być punktem
wyjściowym do totalnego oczysz-
czenia ziem b. Generalnej Gubernii
z Polaków.
Metody i ostateczne cele tego
przedsięwzięcia przedstawia z wi-

Wrócimy jednak raz jeszcze do
„Generalnego Planu Wschodniego
Reichsfuehrera SS”. Oto jak pre-
cyzuje on granicę przyszłej tysiąc-
letniej Rzeszy:
„Plan należy oceniać biorąc pod uwa-
gę jego cele, a mianowicie zamierzone
zmniejszenie wchodzących w rachubę te-
renów wschodnich. Jeżeli chodzi przede
wszystkim o tereny osadnicze, to zwraca
uwagę, że Anglia, Łuk Dniepru, Tauria
i Krym są w planie wyłączone jako tere-
ny osadnicze...”
Koreferat dr. Ericha Wetza kie-
rownika Biura Doradczego Głównego
Urzędu do spraw Polityki Ras-
owej przy NSDAP, który jest podsta-
wowym dokumentem pozwalającym
na odtworzenie nie odnalezionego do
tychczas oryginału „Generalnego Pla-
nu Wschodniego Reichsfuehrera SS”
zawiera sugestie przesunięcia jesz-
cze bardziej na wschód granicy Rze-

z najobszerniejszych rozdziałów. Oto
jeden z najważniejszych fragmen-
tów tego elaboratu:
„Ich liczę (Polaków) trzeba ocenić na
20 do 24 mln. Są oni najbardziej wrogo
usposobieni w stosunku do Niemców, li-
cznie najniebezpieczniejsi ze wszystkich obco-
plemionców, a wskutek tego najniebez-
pieczniejsi ze wszystkich obcoplemien-
ców, których wysiedlenie Plan przewi-
duje...”
Plan przewiduje wysiedlenie 80—85
proc. Polaków; tzn. w zależności od
tego czy wyjdzie się z liczby 20 czy
24 mln Polaków, miałyby zostać wy-
siedlonych 16—20,4 mln Polaków.”
Autorzy „Generalnego Planu
Wschodniego Reichsfuehrera SS”
nie maskują swoich ludobójczych
celów żadnymi nieudolnymi.
Jeżeli istniały jakiegokolwiek kon-
trowersje, to dotyczyły one spraw
raczej drugorzędnych. Generalny
Plan Wschodni w swej oryginalnej
wersji przewidywał na przykład osie-
dlenie Polaków, oczywiście po u-
przednim wymordowaniu intelligen-
cji i zmniejszeniu jednostek uzna-
nych za wartościowe z punktu wi-
zenia „rasy”, na terenach zachod-
niej Syberii.
Natomiast recenzent Planu dr. Wet-
zel kategorycznie przeciwstawia się
tej koncepcji, widząc w tym „stałe
i skondensowane niebezpieczeństwo”
i „ognisko ciągłego buntu przeciw-
ko niemieckiej władzy”.
Proponuje on, by problem Pola-
ków rozwiązać w sposób bardziej ra-
dykalny, rozpraszając ich po całym
świecie. Znaczną ich część radzi wy-
słać do Ameryki Południowej, by
drogą wymiany sprowadzić stamtąd
emigrantów niemieckich, którymi
wzmocniono by żywioł niemiecki na
kolonizowanych terenach wschod-
nich.
Fiasko „Planu Barbarossa” i roz-
wianie się iluzji pokonania Związku
Radzieckiego w wojnie błyskawicznej
sprawilo, że hitleryzm nie mógł zre-
alizować całości swych ludobójczych
planów i Generalnego Planu Wscho-
dniego.

Coraz częściej słychać w Niem-
czech zachodnich głosy ujmujące się
za polityką III Rzeszy. Dlatego war-
to przypomnieć tu jeden z celów po-
lityki wschodniej „Tysiącletniej” III
Rzeszy. Cel wymordowania 50 milio-
nów Słowian.

ANTONI BADON

TELEWIZJA

Programy Poznania

Rzadko tu piszę o programach lokalnych po-
nańskiej TV. Na ogół są to programy — po-
wiedmy sobie szczerze — mniej atrakcyjne
niż te, które Poznań nadeje na cały kraj. Wpływ na
taki stan mają zapewne nie tylko względy finan-
sowe (z pieniędzy i środkami na programy TV
zawsze ma kłopoty), nie tylko ambicje twórców
programu, którzy zawsze bardziej pracują nad
czymś co ma zobaczyć cały kraj. Nie mała w tym
rolę gra także nacisk różnych wydarzeń, a przede
wszystkim nacisk organizatorów wszelkiego rodza-
ju imprez, wśród których nie brak mało ciekawych
zebrań, konferencji, narad — wydarzeń statycz-
nych i mało telewizyjnych. Na domiar wydarzenia
te są w olbrzymiej większości opisane już wcześniej
przez miejscową prasę i omówione przez radio.
Takie powtórki zdarzają się szczególnie w „Echu
Tygodnia” i tu najbardziej rażą; znacznie rzadziej
trafiają się w Poznańskim Przeglądzie Kultural-
nym, który zresztą wypracował już sobie własny
styl.

Z tym większą więc przyjemnością odnotować
wypada wyraźną zmianę na lepsze w ostatnim wy-
daniu „Echa Tygodnia”. „Oficjalni” ograniczono tu

Cóż, należy się przyznać
do... plagiatu. Historia
dowodzi, że i tym razem
kobiety pojechały pomysł me-
czynom. Tak, jak damskie
spodnie — u nas coraz popular-
niejsze, a w zachodniej Euro-
pie już równoprawnie do
noszenia zamiast spódnicy od-
rana do późnej nocy, w domu
i na ulicy, na wycieczce i na
bału — tak i „minispódnicz-
ka” bierze początek z męskie-
go stroju. Znajdujemy jej wi-
zerunek na greckich płasko-
rzeźbach z VI wieku p. n. e.,
noszą ją do dziś gwardyjskie
kompanie Szkotów, kiedy w
dni uroczyste przy wtórce kob-
z prezentują broń przed królo-
wa...

Możemy więc sobie wyobra-
zić, jak wygląda minispód-
niczka. Biodrówka, plisowana
lub prosta poszerzana, sięga-
jąca nie dalej niż 25 centy-
metrów przed kolana. Ale
skąd wzięta się jej nazwa?
Mielśmy przed dwoma laty
mikini, czyli „dwuczęściowy”
kostium kąpielowy złożony z
samyh majteczek. Czyżby te-
raz?...

Spieszmy Państwa uspo-
koić. Minispódniczka nie jest

Tylko dla kobiet?

Od purytanizmu do minispódniczek

choć na urlopie pozwoliły so-
bie na włożenie minispódnic-
czek, które są „psychologiczną
odtrutką na nieopuszczającą
nas nigdy świadomość sta-
rzenia”.

Wprawdzie, jak czytamy da-
lej w magazynach (i o czym
wiemy z historii) Francja ni-
gdy nie przeżywała epoki kró-
lowej Wiktorii, kiedy zakuto
Anglików w kajdany puryta-
nizmu. Nie potrzebuje więc
„odkuwać się”, jak to czyni
młode pokolenie mieszkańców
Albionu, akcentując przesad-
nie w ubiorze i zachowaniu
powrót do swobody form oby-
czajowych. Jednak każdemu
dorosłemu przysada się w życiu
porcja młodocianego szaleń-
stwa. Niech więc kobiety no-
szą minispódniczki, póki mają
sankcjonowaną okazję.

Co do tego dodać na ro-
dzimym użytek? Chyba raz je-
szcze przestrzecz przed bezkry-
tycznym naśladownictwem;

minispódniczki nie są dla
wszystkich, nawet na waka-
cjach. Zarazem jednak przy-
pominamy, że epoka wiktoriań-
ska minęła bezpowrotnie i po-
kazywanie palcem „bezbóżni-
czek”, które pozwoliły sobie
nieco skrócić sukienki (sama
byłam świadkiem takich wy-
zisk — w dodatku w mie-
ście, liczącym około 400 tysięcy
mieszkańców i licznie odwie-
dzanym przez zagranicznych
turystów...) jest głupie i jak
najgorzej świadczy o autorach
podobnych „ocen”.

Zresztą minispódniczka mó-
że być dłuższa — moda, w
przeciwieństwie do puryta-
nów, nigdy nie jest rygory-
styczna.

IRENA FRACKOWIAK

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 134 (6941) 8 VI 1966

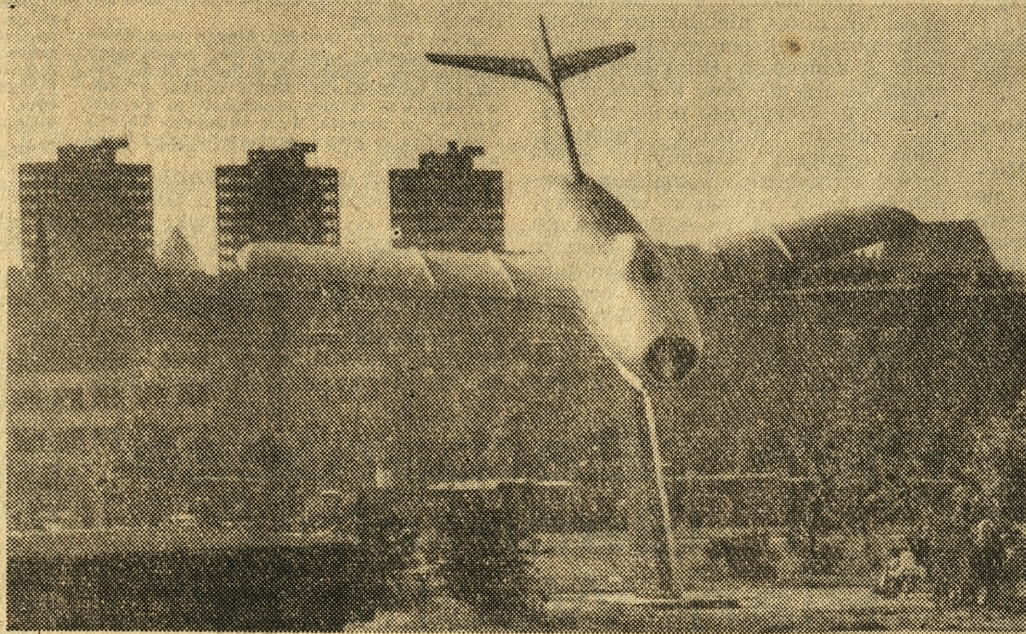
Czerwcowe wydanie miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR otwiera ją materiały poświęcone Tyśiącleciu Państwa Polskiego. Juliusz Bardach w artykule „Lat temu tysiąc...” stara się odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu nauka historyczna zaspokoiła społeczne pragnienia poznania przeszłości kraju i co nowego zaprezentowała w zakresie badania początków państwa. „O narodzie i polskiej świadomości narodowej w epoce reform i powstań XVIII i XIX w.” pisze Tadeusz Łepkowski.

Podkreśla on, że istotną treścią wszystkich obchodów, rozmyślań, obrachunków i rozważań milenijnych była i pozostaje sprawa powstawania i ewolucji na przestrzeni wieków, przeobrażeń i dyalektów narodu. Zdaniem autora podczas obchodów Milenium pod stawowym elementem ciągłości i naderżności, punktem odniesienia badań, myśli i emocji społecznych pozostawały losy wspólnoty społecznej: narodu polskiego. W swojej publikacji, opartej na złożonej w Państwowym Wydawnictwie Naukowym pracy pt. „Narodziny nowoczesnego narodu” autor zatrzymuje się na problemach formowania się i narodzin nowoczesnego narodu polskiego, a zwłaszcza jego świadomości.

O obchodach setnej rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego „Nowe Drogi” informują szczegółowo w opracowaniu Bożeny Wróblewskiej.

Spraw gospodarczych dotyczą trzy pozycje. Mieczysław Lesz w artykule „VI Plenum KC PZPR i zadania nauki” stwierdza, że w procesie inwestowania, zwłaszcza na etapie programowania inwestycji decydującą rolę spełnia rachunek ekonomiczny, a co za tym idzie — zastosowanie osiągnięć nauk ekonomicznych. Wy chodząc z tego założenia, autor omawia zadania nauki w programowaniu inwestycji, w okresie ich projektowania, a następnie realizacji. W dziale

Widok Poznania od strony Warty



Fot. — K. Przychodźki

„Problemy i dyskusje” Zenon Kierul i Zdzisław Wójcicki przedstawiają „Rachunek ekonomiczny mechanizacji rolnictwa”. Autorzy zwracają zwracają uwagę na zaopatrzenie rolnictwa w maszyny oraz na niewłaściwy sposób rozliczania kosztów napraw parku maszynowego. Ich zdaniem „to jeden z kilku wniosków” państwo może popierać rozwój mechanizacji nie przez dotacje, ale przez świadome kształtowanie cen środków produkcji, cen skupu produktów rolnych, czy przez rozbudowę zaplecza technicznego i usługowego rolnictwa. „Funkcje gospodarcze zjednoczeń” przedstawia Tadeusz Zalski w informacji o przebiegu dorocznej konferencji ekonomicznej przedsiębiorstw we Wiśle.

Józef Kapliński podjął niezwykle istotny społeczny problem, publikując artykuł „Instancje partyjne a usprawnienie pracy organów wykonawczych rad narodowych”.

Zastanawiając się nad przyczynami wielu jeszcze rażących uchybień w pracy administracji, autor stwierdza, że wzrost kwalifikacji pracowników administracji nie odpowiada nowym zadaniom rad oraz rosnącym wymaganiom ludności; często rutyna utrudnia urzędom i ich pracownikom przystosowanie się do nowej sytuacji; czasami zaś trudności wynikają z przepisów prawnych, których jest bardzo dużo, a które w wielu przypadkach nie odpowiadają aktualnym warunkom i potrzebom. Podniesienie na wyższy poziom pracy rad narodowych i ich organów wykonawczych autor przedstawia jako ważny problem polityczny.

Sprawy międzynarodowe omawiają: Stefan Palczewski w artykule „Sytuacja w NATO” (analiza przyczyn powstania Paku Atlantycznego, przyczyny i obecne oraz ewentualne przyszłe skutki kryzysu tej organizacji) i Leon Szulczyński — w szkicu, poświęconym partii skrajnej prawicy w Niemczech zachodnich (Narodowej Partii Demokratycznej).

W rubryce „Na łamach bratnich czasopism” „Nowe Drogi” omawiają problemy poruszane w czasopiśmie KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — „Einheit”; w przeglądzie wydarzeń kulturalnych omawia się sprawy teatru (m. in. festiwalu) oraz tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy; ponadto — dział recenzji i bibliografii. (tk)

List otwarty

do Naczelnego Dyrektora „LOT-u”

Panie Dyrektorze!

Sytuacja, w jakiej znalazłam się 26 maja 1966 r., zmusza mnie do zapoznania Pana z działaniem jednego z kółek machiny, którą Pan kieruje. Chodzi o Polskie Linie Lotnicze — Port Lotniczy Warszawa.

Na dzień 26 maja br. otrzymałam delegację służbową z Poznania do Warszawy. Ze względów służbowych i rodzinnych musiałam w tenże czwartek jak najwcześniej wrócić do Poznania. Toteż zakupiono mi bilet lotniczy do Warszawy i zarazem powrotny z Warszawy do Poznania za cenę 184 zł plus 7 zł za zarezerwowanie miejsca.

Załatwienie spraw zajęło mi tyle czasu, że nie zdążyłam wyjechać autokarem LOTu o godz. 18, lecz jechałam tak-sówką bezpośrednio na lotnisko, gdzie znalazłam się o godz. 18.25 czyli 15 minut przed odlotem samolotu. Bezwzględnie zgłosiłam się do odprawy i ku mojemu niemal przerażeniu usłyszałam od urzędnika LOTu, że nie może mnie załatwić, gdyż winnam była się zgłosić co najmniej na 20 minut przed godziną odlotu. Okazałam oczywiście duże zdziwienie i wyjaśniłam, że podróżuję samolotami często i po raz pierwszy zdarza mi się usłyszeć, że pasażer ma obowiązek stawić się do odprawy na 20 minut przed odlotem, i że w przyszłości do tego się zastosuję. Usłyszałam całą tyradę niezbyt miłych słów, pouczono mnie również, że klauzula o takim obowiązku pasażera jest wydrukowana na bilecie. Sprawdziłam — święta prawda — klauzula jest, tylko co dziwne, że jest na jednym z biletów, które są w moim posiadaniu, mianowicie na tym z Warszawy do Poznania, czyli wniossek, że taki przepis nie obowiązuje we wszystkich portach lotniczych. Ale w końcu nie o przepis chodzi. Na moją uwagę, że mam już bilet wykupiony w Poznaniu oraz opłaconą rezerwację miejsca, usłyszałam, że diagram jest podkreślony czy też podliczony — dokładnie nie wiem co — i że z powodu mnie nie będzie się zmieniać dokumentu(!!!). Odesłano mnie do kierownika, kierownika nie było, dwóch siedzących tam pracowników nie umiało wyjaśnić, gdzie kierownik jest, wróciłam do okienka (odprawy), urzędniczka zniknęła, pracownik z okienka obok (odprawy pasażerów lecących do Wrocławia) wyjaśnił, że koleżanka poszła do biura, pobiegłam do biura nie znalazłam jej, wróciłam do okienka bez skutku. Minuty uciekały. Wreszcie słyszę: „pasażerów odlatających do Poznania prosimy do samolotu”, wtedy moje przerażenie osiągnęło zenit, wraz z wszystkimi pasażerami podeszłam do płotki i czekam. Gorączkowo zastanawiałam się, czy próbować załatwić sprawę ze stewardesą przepuszczającą pasażerów do samolotu, czy jeszcze raz biec i szukać kierownika. Kiedy interwencja u stewardesy nie dała skutku, pobiegłam z powrotem. Kierownik już był. Urzędniczka z okienka szybko zreferowała sprawę: że pasażerka zgłosiła się na 12 minut przed odlotem do-dając: „Ta pani mówi, że zawsze się spóźnia i dotąd nikt jej uwagi nie zwrócił”. Oburzenie na moment odebrało mi mowę, kiedy usłyszałam to perfidne zniekształcenie moich słów. Przedłożyłam kierownikowi mój bilet oraz dowód zarezerwowania miejsca. Odpowiedział: „Czy pani nie umie czytać? Pani się spóźniła”. Mówił beznamiętnie z kamienną twarzą: „Jutro samolot też leci”. Nic nie pomogło udowadnianie, że się nie spóźniłam, bo samolot jeszcze do tej chwili nie odleciał. Nie pomógł nawet argument, że mam poważnie chore dziecko pozostawione pod opieką znajomych i że muszę być wieczorem w domu. Odpowiedź kierownika była identyczna, taka sama. Komentarz jest już chyba zbędny. Muszę jeszcze dodać, że na bilecie potwierdzono mi „pasażerka zgłosiła się 12 minut przed odlotem samolotu”.

Final sprawy:

Pojechałam do znajomej pożytych kilka złotych braku-jących mi na bilet kolejowy, pojechałam podciągając pospiesz-nym o 22.23, w Poznaniu byłam o godz. 3 rano, o godz. 9 zawiozłam dziecko do szpitala. Zostałam poinformowana, że samolot, w którym miałam zarezerwowane miejsce, przy-wiół pełen komplet pasażerów.

Chyba Pan przyzna, Panie Dyrektorze, że machina działa może mniej precyzyjnie, lecz bardziej nieludzko i bezdusznie niż ta z „Urzędu” Brezy.

Maria Nowak

Poznań, Kniewskiego 24 m. 4

OD REDAKCJI: Jeżeli miejsce było niezajęte, a wskazuje na to lista pasażerów z dnia 26 maja br., to niewypuszczenie autorki listu do samolotu było posunięciem bezdusznym, niezależnie od tego co stanowi przepis. A jeżeli samolot przewoził pełen komplet pasażerów — jak twierdzi autorka listu — to rzecz tym bardziej zastanawiająca. W każdym razie oczekujemy odpowiedzi.

MUZYKA

Młodzi star tuja

Okazale przedstawiali się dorocznym popis dyplomantów IV Wydziału (Wy-chowania Muzycznego) przy PWSM. Program realizowało aż 5 różnych chó-rów (m. in. Zespół Madrygałowy Studen-tów), śpiewających z towarzyszeniem Symfonicznej Orkiestry Objazdowej. Każ dy z punktów imprezy prowadził inny dyrygent. Oto lista 10 studentów, któ-rzy zyskali upragnione dyplomy: Z. Wy-lonk, E. Politowski, C. Parczewski, J. Kowalska, J. Stasiłowicz, A. Kurciewicz, J. Dola, J. Gałęska, A. Kielar, A. Kopo-czek, wszyscy z klasy rektora E. Maćkowi-ka. Najtrudniejsze zadanie mieli pierwsi koncertanci, kierujący muzyką starokla-syczną. Wszakże utwory wieków daw-nych wymagają idealnego spokoju, włas-nej koncepcji odwórczej, dokładności wykonawczej. Nie zawsze w gorące egzaminowej właśnie owe cechy udało się dyplomantom u siebie odnaleźć.

Dalsza część programu wypadła lepiej. Wyróżnijmy final z „Fantazji” Beetho-vena, właściwie efektowny „samograj”, jak mówi się w muzycznej gwarze. Albo zawsze poruszające publiczność „Po nie-sporach” z opery „Hajka” zyskało spo-dziewany odźwięk (zresztą zrealizowa-ne z właściwym wyrazem). Ovacje to-warzyszyły wejściu na salę Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, ubrane-go w kolorowe stroje ludowe, czepce i korale. Z energią i rytmiczną werwą po-prowadzili dyplomanci „Suitę weselną” T. Szelińskiego i „Kujawiaka” F. Mo-wowiejskiego (fragment mało znanej ba-let-opery „Malowanki ludowe”).

Państwowe Liceum Muzyczne im. Karłowicza wystąpiło z dwoma dorocz-nymi Wieczorami Absolwentów. I kon-cert obejmował obszerne popisy soli-stów: od Bacha do Bartoka. Na estra-dzie m. in. młodzi skrzypkowie, waltor-niści, fletciści (a więc sześciu bez przewagi fortepianu). II wieczór rozpo-częła orkiestra szkolna pod batutą E. Wolniewicza, która uzyskała szczególne oklaski. W istocie wykazała staranne uniknięcie w partyturę „Uprowadzenia

ze Seraju” (Uwertura). Absolwentka lo-gicznie przemyślała linię dynamiki i tempa mozartowskiego dzieła. Wśród innych dyplomantów zwrócili na siebie uwagę również dobrze zapowiadający się: pianiści J. Domagała i L. Bajon oraz skrzypek J. Biederman (grał „z zacię-ciem” Symfonie Hiszpańską E. Lalo).

I część „Koncertu fortepianowego a-moll” Schumanna odtworzyła E. Kan-dulska, prezentując miękkie, wypraco-wane uderzenie i precyzyjną techniczną. Symfoniczną orkiestrę szkolną prowa-dzili w akompaniamentach dyr. W. Rogal i R. Jankowiak, którzy z dużą rutyną podtrzymywali nieraz nawet i mocno tremujących się absolwentów (aula UAM).

W tymże samym dniu do koncertu Li-ceum im. Karłowicza odbywały się po-pisy uczniów PSSM im. Chopina (w Wielkiej Sali Palacu Kultury) oraz re-cital dyplomowy K. Westfal (PWSM), obdarzonej miłym i dźwięcznym głosem sopranowym (z klasy prof. S. Śliwiń-skiej).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

„Le Monde” o Wietnamie

Śmierć może przyjść jutro

ustannym tańcu dolarów i topić ją w nieustannej pogoni za rozrywką! Z oddali wy-daje się, że Sajgon żyje w ciągłej trwdości, bojąc się w każdej chwili wybuchu grana-tów czy maszyn piekielnych Vietcongu. Otóż nic podobnego. Sajgon myśli jedynie o tym, by handlować i bawić się.

Czemuż zresztą Vietcong miałby się po-strach w Sajgonie, skoro zaszczepił mu cho-róbę, która w sposób znacznie pewniejszy zżera go od wewnątrz: to gnicie. Pewien Wietnamczyk powiedział mi: „W tej wojnie głowa jest zginiła: to Sajgon”.

Sajgon, bardziej zalany przez obcych na-jeźdźców niż był kiedykolwiek w czasach francuskich, bardziej okupowany niż Japo-nia po klęsce. Biali, którzy są panami mia-sta. Kompradorzy (kupcy, tubylcy, kolabo-rujący z okupantem) znów osadzeni w si-dle. Marionetkowi ministrowie. Wietnam-czyrzy zebrzący na ulicach. Wietnamki, które się sprzedają. Czy Amerykanie nie widzą całej okropności tego obrazu? Czy w 15 lub 20 roku dekolonizacji nie obawiają się potę-pienia ze strony „Trzeciego świata”? Czy nie wiedzą, jakiej broni dostarczają nieprzy-jacielowi, kiedy Vietcong ma prawo powie-dzieć: „Patrzajcie, Sajgon — to wielki lupa-nar, jedno grzeźawisko”?

Najbardziej rozwinięty w Sajgonie prze-mysł to dziś prostytucja. Dumne Koreanki w czasie tamtej wojny bojkotowały Ame-rykanów. Tu mają oni więcej szczęścia, mieszkanki Sajgonu nie mogą się oprzeć ich młodości i ich dolarom; uciekinierki z pół-ryżowych tym bardziej. Bary z dziewczę-tami robią kokosy. Bez przerwy otwierają

się coraz to nowe, w zamian za cichą łapów-kę, która sięga czasami miliona piastrow. Tu właśnie żołnierz amerykański, w atmo-sferze półmroku, jazzu i whisky znajduje to, czego szuka. Dalszy ciąg odbywa się gdzie indziej, w hotelach, nie wyłączając najdroż-szych i najbardziej znanych. Albo w tysią-cach pokoi wynajmowanych na dni lub go-dziny: niezliczone mnóstwo rodzin wietnam-skich przeznaczyło część swoich mieszkań na te cele. Albo nareszcie na rozległych te-renach pokrytych słomianymi chatami i le-piankami wokół obozów amerykańskich i wzdłuż dróg wylotowych z Sajgonu do Tu-Duc, Bien-Hoa, Mytho.

Handel ma tu charakter dwojaki. Przede wszystkim tłumy żołnierzy odprawiają co dzień na czarnym rynku wszystko to, co w tym celu zakupują w swoich magazynach. Prócz tego setki ton towarów przeznacz-o-nych do tych magazynów znikają regularnie w drodze między nabrzeżem portu w Saj-gonie i odległym o 2 km magazynem w mie-ście. Całe ciężarówki nikną, jak za dotknię-ciem różdżki czarodziejskiej. I powszechnie wiadomo, że dzieje się to dzięki współdzia-łaniu całej sieci, która przez celników, kon-wojentów, policję wietnamską itd., sięgać musi aż do wysoko postawionych komórek armii amerykańskiej.

Skradzione towary pojawiają się z po-wrotem na ogromnym rynku, rozciągającym się pod gołym niebem na chodnikach, albo też w sklepikach po całym mieście. Znaleźć tu można wszystko: od konserw aż do rzad-kich artykułów opatrzonych napisem: „Nie do obrotu handlowego”. A znikają z maga-

zynu nie tylko towary. Istnieje w mieście „rynek złodziejski” specjalizujący się w han-dlu nowymi mundurami amerykańskimi. Jeśli ktoś chce kupić broń amerykańską, adres mu wskaż.

Wietnamczycy specjalizują się w handlu importowanymi samochodami, lub skuterami, lekarstwami, zwolnieniami od służby wojskowej. A wszyscy razem — Wietnam-czyzy, Chińczycy i Amerykanie — spotykają się w handlu najbardziej rozwiniętym — handlu dolarami i piastrami.

Żołnierz armii rządowej zajmuje się gra-bieżą w czasie operacji. Wyższy oficer daje rekrutom dwa posiłki zamiast trzech i zysk chowa do kieszeni. Jeśli już nawet ten czy ów generał lub pułkownik jest uczciwy — a jest takich wielu — najczęstszą spekulac-ją zajmuje się jego okropna żona — jak ta na przykład, która cement do budowy swojej willi kazała przewozić wojskowymi samolotami.

Wyjaśnienie wszystkich tych praktyk jest proste: idzie o zabezpieczenie się przed nie-pewnością. Wojna trwa od dwudziestu lat. Śmierć przyjdzie być może jutro.

Ceny w ciągu roku 1965 wzrosły o 55 proc. i rosną dalej; to skutek nadmiaru pieniądza i głodu towarów. Vietcong doskonale umie przycisnąć się do pogorszenia sytuacji przy pomocy wojny ekonomicznej: odcina dostawę do Sajgonu ryżu, mleka, wieprzowiny, węgla drzewnego itd.

Najdotkliwiej odbija się ta sytuacja na uczciwych urzędnikach — bo są i tacy — i na ludzich o stałych zabobkach, a zwłaszcza na nauczycielach, inteligencji, studen-tach (jeśli zajmują się studiami). Wielu z nich znajduje się w sytuacji tragicznej: Urzędnik w ministerstwie po zakończeniu urzędowania pracuje jako riksarz (znam dwa wypadki tego rodzaju), profesor w wol-nych chwilach prowadzi taksówkę.

Czy będzie można wypocząć w lesie?

Już w ubiegłym roku wydano przepisy, dotyczące ruchu turystycznego na terenach i gruntach leśnych, wchodzących w skład państwowych gospodarstw leśnych. Przepisy te przewidują szereg ograniczeń wstępu na tereny lasów państwowych. Zasadniczym celem pewnych zakazów jest „umożliwienie ludności pracującej wypoczynku w lesie, przy równoczesnym zapewnieniu gospodarczej i łowieckiej prawidłowego działania i należytej ochrony”.

Ochrona lasów została zatem wzmocniona. Potwierdzają to takie ograniczenia, jak m. in.: zakaz wstępu w ciągu całego roku na uprawy leśne, liczące do 10 lat, a także starsze, o ile nie osiągnęły 1,20 m wysokości, zakaz wstępu na drzewostany objęte żywiciową niem, do ośrodków hodowli zwierząt oraz na tereny eksploatacji drewna. Generalnie więc zakazami zostały objęte tylko miejsca zalesiane i tereny młodych upraw.

Zarządzenie Ministra Leśnictwa interpretuje termin „uprawy leśne”. Są to tereny, na których nastąpiło odnowienie lasu sadzeniem, siewem lub samosiewem.

Shusny wydaje się także zakaz jeżdżenia po terenach leśnych pojazdami bez tłumików oraz używania sygnalizatorów dźwiękowych. Lepiej jednak wyjść z lasu, niż być z nim w konflikcie. W tym zakresie przepisy są dość surowe. W tym zakresie przepisy są dość surowe. W tym zakresie przepisy są dość surowe.

Wycieczki muszą według zarządzenia Ministra Leśnictwa, posiadać zezwolenie wstępu do lasu, i to tylko dla celów dydaktyczno - naukowych. By otrzymać takie zezwolenie, trzeba w nadleśnictwie złożyć wniosek na piśmie z danymi o wnioskodawcy, celem i miejscem oraz

czasem wycieczki tak, by wniosek ten nadleśnictwo otrzymało 2 dni przed jej terminem. Kierownik wycieczki winien posiadać odpowiednie kwalifikacje, wskazówki oraz informacje. Niestety, tylko nadleśnictwa wydają te zezwolenia, w Poznaniu możemy je jedynie uzyskać na ten temat informacje.

Tu uwaga! Zezwolenia takie potrzebne są wyłącznie wtedy, gdy chcemy wejść na teren i grunty leśne, na które wstęp jest zabroniony. Wszystkie inne lasy, do których dotychczas najchętniej uczęszczaliśmy, nie zostaną przed nami zamknięte. Wielkopolski Park Narodowy, Osowa Góra, Puszczykowo, okolice jezior: Góreckiego czy Jarosławieckiego, Jeziorce, Promno, Kórnik czy Mechowo i inne, najpopularniejsze tereny leśne o charakterze wypoczynkowym są dostępne z wyjątkiem małych fragmentów.

Będąc już w lesie, trzeba pamiętać jeszcze o zarządzeniu w sprawie zasad korzystania z pól runa leśnego w lasach państwowych. Można — w myśl zarządzenia — zbierać: jagody, owoce i grzyby, lecz nie na terenach, na które wstęp jest wzbroniony. Przy zbiorze jagód nie wolno używać przyrządów, zwanych grzebiakami oraz wyrwać roślin i obrywać ich pędów. Wszystkie grzyby niejadalne należy pozostawić nietknięte. Przepisy zabraniają też naruszania lub niszczenia runa i poszycia lasu.

Komentarze, jakie ukazały się dotychczas na temat przepisów Ministerstwa Leśnictwa, bardzo jednostronnie nawiązywały do sytuacji, powstałej po ukazaniu się tych przepisów. Okazuje się, że tylko ponad 10 proc. całosci terenów leśnych objęto zakazami. Nie jest więc tak źle jak sobie wyobrażano, tym bardziej, że wszelkie informacje o warunkach turystyki w lasach można uzyskać w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej (Poznań, St. Rynek 10), a także w powiatowych komitetach kultury fizycznej i turystyki, wreszcie — bezpośrednio w nadleśnictwach. Poza tym w siedzibach rad narodowych i biurach nadleśnictw będą ogłaszane wykazy terenów, objętych szczególną ochroną.

Generalnie założenia zarządzeń oraz wytycznych resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego wydają się słuszne. Mają one przecież na celu ochronę lasów, tak potrzebnych dla celów wypoczynkowych czy przemysłowych. Powstaje jedynie obawa, że w ich realizacji mogą być podejmowane zbyt pochopne czy rygorystyczne decyzje. Dlatego też w praktyce przepisy te winny być stosowane elastycznie, by spełnione zostały cele, dla jakich je wydano. (smi)

do redaktora

Zbieg okoliczności

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Wlkp.” 26. V. pt. „NIEBEZPIECZNY PROCEDER”, za zbieg okoliczności należy uznać wymienienie osoby o takim samym nazwisku jak moje — Leokadia Bukowska.

Z tego tytułu mam wiele nieprzyjemności. Proszę ująć moje imię w nawiasy, że z tą osobą nie mam nic wspólnego.

LEOKADIA BUKOWSKA, Poznań, Gwardii Ludowej 15/5
Biuro Projektów Energetycznych „EnergoProjekt”
Poznań, Stary Rynek 99/100

POZNANSKIEGO KALENDARIUM

PORZĄDKI KOMUNALNE

O porządek i czystość w mieście dbał jednak przede wszystkim magistrat utrzymujący ludzi zajmujących się sprzątaniem ulic. Do wywożenia śmieci i błota używano wozów konnych, a mieszkańcy miasteczka obowiązyali byli w pewne dni tygodnia zbierać śmieci. Także właściciele kamienic mieli codziennie bruk przylegający do własnej posesji zamieść. Obowiązek tego do czasów Jana Kazimierza przestrzegano surowo, a wzbudzających się karano grzywną lub więzieniem. Mniejszy natomiast porządek panował na przedmieściach i rogatkach miasta. Tutaj śmieci wałyły się często w pobliżu domów nie uprzątnię przez nikogo. Powodowało to częstsze niż w obrębie murów miasta przypadki chorób zakaźnych i epidemii, było też przyczyną cuchnących wyziewów na przedmieściach, zwłaszcza podczas upałów.

Zgodnie z uchwałą magistratu oświetlenie miasta wprowadzono w XVIII wieku. Skromne co prawda, bo obejmujące wyłącznie kamienice. Zwyczaj ten przyjął się jednak w Poznaniu bardzo szybko, zwłaszcza, że wraz z oświetleniem wprowadzono kary za jego nieprzestrzeganie. Wcześniej jeszcze bo w XVI wieku wszystkie ulice miasta były wybrukowane, a magistrat przestrzegał pilnie, aby nawierzchnie były w dobrym stanie. Domy groźące zawaleniem podlegały rozbiórce, natomiast puste place pozostałe po nich musiały być zabudowane najpóźniej w ciągu roku. Powyższy nakaz wydał magistrat na podstawie upoważnienia Zygmunta I z roku 1527. (wa)

Z koniecznością szkolenia zawodowego zgadzają się na ogół wszyscy. Co do potrzeby przysposobienia rolniczego były różne zdania, zanim nie zwyciężyła opinia, że do rolnictwa jak do każdego innego zawodu trzeba być odpowiednio przygotowanym. Twórcą idei przysposobienia rolniczego prof. Józef Mikulski — Pomorski nie spodziewał się, że po 40 latach przybierze ono tak masowe rozmiały.

Zwołane w 10-lecie PR połączono plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, współorganizatorów PR, dokonało oceny dotychczasowego dorobku i wytyczyło kierunki działania na najbliższe 5-lecie.

Powszechna szkoła rolnicza

Można by tak określić przysposobienie rolnicze: jest ono niejako przedłużeniem szkoły podstawowej tylko, że w kierunku specjalistycznym. Program nauczania przystosowano do rozkładu zajęć w gospodarstwie rolnym. Słuchacze mogą w dogodnej dla nich porze dnia i roku (zajęcia odbywają się w okresie jesienno-zimowym) zdobywać tak potrzebną im wiedzę teoretyczną i praktyczną. Unowocześniony program szkolenia pozwala na zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami uprawy roli, roślin, hodowli zwierząt, organizacji produkcji, mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, życia społeczno-ekonomicznego, wiadomości o

Przysposobieni do rolnictwa

Polsce i świecie współczesnym. Zajęcia praktyczne organizowane na zasadzie kursów rolniczych i hodowlanych stwarzają uczestnikom okazję do wprowadzania w go gospodarstwach rodzicielskich nowych upraw i metod.

Osiągane wyniki świadczą same za siebie. Plony buraków cukrowych i ziemniaków z poletek kursowych (w przeliczeniu na hektar) sięgają nieraz 500 kwintali, kukurydzy prawie 1000 kwintali, kapusty pastewnej — 800 kwintali. Takich poletek doświadczalnych było w minionym dziesięcioleciu ponad 67 tysięcy, a punktów wzorowego wychowu zwierząt gospodarskich ponad 15 tysięcy.

Nie wszyscy jednak zdolali ukończyć trzeci stopień szkolenia, bowiem na blisko 40 tysięcy słuchaczy w dziesięciolecie 1956—66 — dojrzało do szóstego końca ponad 11 tysięcy, z tego egzamin państwowy zdało 7 tysięcy osób. To jednak nie przekreśla wysiłków działaczy PR. Ziarno wiedzy zostało posiane i prędzej czy później wyda plon.

Samokształcenie kierowane

Ze względu na sezonowy charakter PR, sprawą niezwykle ważną jest samokształcenie indywidualne i zespołowe, prowadzone pod kierunkiem opiekunów i przodowników bezpośrednio w zespołach. Niestety — podnoszono na plenum — największą trudność stanowi tu brak odpowiednich podręczników. Broszury z biblioteczki PR nie uwzględniają tak ważnego działu jak np. elektryfikacja rolnictwa. Podręczniki są bezwzględnie potrzebne. Na taki wydatek trzeba się zdobyć. Wszak szkolenie w PR i tak jest tanie, bo na jednego uczestnika nie wydaje się więcej niż 300 zł rocznie. Korzystając z pomocy organizacji rolniczych, maszyn kółkowych do zajęć mechanizacyjnych, z pomocy związków branżowych, działacze PR starają się zdobywać potrzebne środki, szczególnie na prowadzenie kursów i nagrody.

Przy tak ustawionym szkoleniu sprawą doniosłej wagi jest stworzenie odpowiedniej sieci punktów konsultacyjnych dla uczestników PR. Wytępowano wprawdzie po dwa w każdym powiecie naszego województwa, ale nie wszystkie z nich rozpoczęły pracę. Usytuowane zazwyczaj przy Szkołach Przyzysposobienia Rolniczego nie mają jeszcze opracowanego pro-

gramu. Niektóre powiaty szkoły rozpoczęły, posługując się programem SPR, jak np. szamotulski, czarnkowski, kościański.

Kluby Młodego Rolnika

Co robić dalej po ukończeniu zespołu PR, SPR czy rolniczej szkoły zawodowej? Pozostający na wsi absolwenci nie chcą tracić więzi z ośrodkami wiedzy. Im to właśnie mają służyć Kluby Młodego Rolnika. Na początku tego roku było ich 131 w województwie, zrzeszających ponad 1 500 uczestników. Chodzi o to, by do 1970 roku takie kluby istniały we wszystkich gromadach. Opiekę nad nimi sprawują z reguły agronomowie gromadzcy. Ostatnio Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Sielcu podjął się organizacji tzw. punktów wdrożeniowych, polegających na prowadzeniu u niektórych członków klubów łanowych plantacji produkcyjnych. Stosuje się tam sprawdzone w badaniach naukowych metody uprawy, nawożenia i pielęgnacji roślin. Opiekę nad KMR-ami sprawują też inne zakłady doświadczalne, jak nap. IUNG w Baborówku, IUNG w Wielichowie, Stacja Chemiczno-Rolnicza, IMUZ w Poznaniu.

Omawiając problematykę przysposobienia rolniczego, uczestnicy sobotniego plenum, podjęli — jak już informowaliśmy — szereg uchwał, zmierzających do poprawy obecnej sytuacji w szkoleniu rolniczym.

MARIA KEMPARA

odpowiadamy

Włodzimierz W. — Nie chcieliśmy się powtarzać, ale faktem jest, że linia trolejbusowa ulicy Gnieźnieńskiej nie jest rozbudowana do rodzaju trakcji a tylko przeniesieniem z ul. Warszawskiej. Te maty, o których Pan wspomina poruszyliśmy już kilkakrotnie w publikacjach „Głosu”. (1198)

J. L. Radzimy napisać do Telewizji Warszawa plac Powstańców — Szklana Niedziela. (1034)

Feliks T. — Za sygnały dziękujemy. Przekazujemy je dyrekcji MPK. (1213)

Lucja B. — Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. (1270)
Stały czytelnik z ul. Staroleckiej. — Prosimy podać adres, odpowiemy listownie. (1263)

Dnia 5 czerwca 1966 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 75 lat, ukochany mąż, brat i wuj. **Stanisław Brzozowski**
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, SIOSTRA i RODZINA
Poznań, ul. Zeylanda 1a. 25469g

W dniu 6 czerwca 1966 r. po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, odezła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia, siostrzyczka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 59, **z DZIAŁOŻYŃSKICH**
Maria Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA
25417g

Dnia 7 czerwca 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 66, **Adam Kostera**
emerytowany pracownik PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA i SYN
Poznań, ul. Wschodnia 1. 25474g

Dnia 5 czerwca 1966 r. zmarł po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż
Andrzej Kuryłko
aktor
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 czerwca br. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamia
Krewnych, Przyjaciół i Zyczliwych
ŻONA
25409g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz, red.-wł.), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Cichowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-31 łączący wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Przetargi
Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze — Dom Turysty w Poznaniu, Stary Rynek nr 91 — zawrze umowę z wykonawcą na stałe PRANIE WIELKOPOLSKIE
Warunki do omówienia w Dyrekcji Domu Turysty. Oferty składają zakłady państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze, zaop. i zbytu oraz prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca br. o godzinie 12.
K3851

Spółdzielnia Inwalidów „Lechia” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia 4 — OGŁASZA II PRZETARG na sprzedaż SZKŁA OKIENNEGO różnych wymiarów.
Cena do uzgodnienia z odbiorcą.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia pod adresem Spółdzielni.
K4171

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają
mgr. Stefani Murawie
z powodu śmierci
OJCA
PRACOWNICY
LICEUM MEDYCZNEGO PIELĘGNIARSTWA w Poznaniu
K4228

Dnia 6 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57, nasza najdroższa matka, siostra, babunia i teściowa, **Irena Górna**
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SIOSTRY, ZIEĆ i WNUKI
Poznań, ul. Modra. 25380g

W dniu 5 czerwca 1966 r. — w przededniu matury zmarł po ciężkiej chorobie osiemnastoletni uczeń naszego Liceum
Władysław Gierczyński
Żegnamy z głębokim żalem ucznia, który wyróżnił się samodzielną i dojrzałą myśleniem, serdecznego koleżkę, zasługującego na przyjaźń i szacunek.
DYREKCJA — GRONO PROFESORSKIE
KOMITET RODZIELSKI
ORAZ UCZNIENIE i UCZNIOWIE
Liceum Medycznego i Pielęgniarskiego w Poznaniu
K4227

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych Gostyń z siedzibą w Goli — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONICZONY na sprzedaż KONI WYBRAKOWANYCH.
Przetarg odbędzie się w dniu 13 czerwca 1966 r. o godz. 9 w Przedsiębiorstwie PGR Gola, pow. Gostyń.
Uwaga: Kupujący winni posiadać zaświadczenie Prezydium Grom. R. N. stwierdzające posiadanie ziemi i zapotrzebowanie na siłę pociągową. K4097

Praca
Rencista, samotny, dwudziestoletni po rocznym kursie introligatorskim poszukuje pracy w zawodzie wyuczonym, względnie przylmie każdą inną pracę fizyczną z mieszkaniem. Miejsceowości obojętne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8399p.

Praca
Domek fiński drewniany na rozbiórce sprzedam. Józef Pietryga, Rudki, pow. Września. 8403p

Praca
Sprzedam motocykl marki „Jawa” 175, po przebiegu 7.000 km — cena 13.000 zł. Zygmunta Łajlich, Czołnochów, poczta Szymanowice, powiat Pleszew. 8171p

Praca
Sprzedam taksonom Exceisor z reduktorem. Aleksy Plaskoń, Głogów, ul. Przemysłowa 29 m. 2. 7722p

Praca
Sprzedam klucz ze żrebiecem. Łuka, Rosnów, pow. Poznań. 24208g

Praca
Sprzedam tokarnię do metalu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24374g

KOLEŻANIE
Annie Terleckiej
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci
OJCA
składają:
DYREKCJA — GRONO PROFESORSKIE
i KOMITET RODZIELSKI
XI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu
25372g

W dniu 7 czerwca 1966 roku zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza ukochana siostra i ciocia, **Joanna Zawodna**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MATKA, SIOSTRY, BRAT i RODZINA
Poznań, Żupańskiego 8, Świdnica, Szczecin, Anglia. 25478g

Nieruchomości
5 1/2 ha ziemi buraczanej z budynkami przy Jarocinie z powodu starości zaraz sprzedam. Dembecka, Koźmin, Poznańska 7. 8405p
Sprzedam dom jednorodzinny nowy, ogród. Gnieźno, Paderewskiego 48. 8402p
Sprzedam korzystnie dom — wolne mieszkanie. Złota, Wągrowiec, Kościuszki 42. 8404p

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 10-19.
Broni (Stary Rynek) — godz. 11-17.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 11-18.
Rzemiosł artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Sztokholm w fotografach Edmunda Uchymyaka” — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Polskie strachy” J. Kurkiewicza — g. 10-19.
Patac Kultury „Prospekty scenograficzne M. Szancera” — godz. 10-18.
Hol przed Salą Wielką — wystawa dziełców prac malarskich — „Człowiek pracy” — g. 8-18.
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyptil barnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swarczewski — ul. Wrzesńska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.
Galeria „Od nowa” — wystawa obrazów K. Zielińskiego z Łodzi — godz. 17-22.
Salon debiutów „Od nowa” — wystawa op.

DYZURY
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia.
Szpital Miejski im. Struszy (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługa tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie. telefon 637-35.
Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — godz. 15-23, stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Anteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).
Dyżurni nocni: Główna 53 i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Sesja naukowa na temat usług

Instytut Przemysłu Drobno-ego i Rzemiosła w Warszawie, poznawczy Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Koło PTE przy WZSP organizują 10 i 11 bm. w Poznaniu sesję naukową, poświęconą rozwojowi usług rynkowych. Głównym jej celem jest podsumowanie dorobku naukowego w zakresie ekonomiki i organizacji usług i konfrontacja osiągnięć naukowych Instytutu Przemysłu Drobno-ego i Rzemiosła oraz innych ośrodków naukowych z potrzebami praktyki gospodarczej, jak też uzyskanie lepszego rozeznania odnośnie kierunków badań.

Podczas sesji omówione zostaną m. in. doświadczenia w rozwoju usług w Wielkopolsce. (b)

Sztokholm w fotogramach

Pobyt min. A. Rapackiego w Sztokholmie zaktualizował zainteresowanie stolicą Szwecji. Klub MPIK z racji pobytu w Sztokholmie naszego Ministra Spraw Zagranicznych zorganizował wystawę pokazującą to miasto w jego nowoczesnej architekturze i życiu codziennym.

Około 40 zdjęć Edmunda Uchymiaka, przedstawiających najbardziej charakterystyczne fragmenty miasta, pełnego wieżowców a równocześnie parków, daje obraz stolicy Szwecji. Wystawa potrwa do 14 bm. (h)

INFORMUJEMY

Zgłoszenia kandydatów na rok szkolny 1966/67 na wydział wieczorowy i zaoczny przyjmują Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych, ul. Śniadeckich 54/58. Informacji udziela sekretariat, tel. 622-21, w godz. 10-16.

Dobiega końca budowa kompleksu osiedla Grunwald

Na osiedlu im. K. Świerczewskiego domy mieszkalne wyrastają jak przysyłowe grzyby po deszczu. W zeszłym roku rozpoczęto budowę rejonu III — od strony ul. Bułgarskiej, a do tej pory oddano tu już do użytku 10 budynków mieszkalnych z wielkich płyt. Dalsze 10 obiektów jest zmontowanych.

Ogółem na całym osiedlu przekazano do użytku 77 domów mieszkalnych, które wybudowano metodą uprzemysłowaną oraz jeden — tradycyjną. Dzięki przeznaczeniu pod zabudowę terenów po byłych ogródkach działkowych (ul. Bułgarska) oraz zlokalizowaniu na całym obszarze znaczniejszej liczby domów, osiedle będzie o połowę większe, niż pierwotnie planowano.

Zakończenie budowy domów mieszkalnych na osiedlu ma nastąpić w przyszłym roku. Wprawdzie projektuje się tu jeszcze wybudować kilka wieżowców, jednak jak dotychczas nie ma w tej sprawie ostatecznej decyzji.

Oprócz domów mieszkalnych Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 stawia na osiedlu wiele innych obiektów. Obecnie w budowie (od strony ul. Świerczewskiego) znajduje się 6 pawilonów parterowych, w których mieścić się będą handel i usługi. Nad czterema z nich powstanie także piętro. Znajdzie tu pomieszczenie re-

Dzielnice o swojej przyszłości

Nowy przewodniczący Prezydium DRN Jeżyce

Wczoraj obradowali na podobne tematy radni dwóch dzielnic naszego miasta. Na Jeżycach omawiano realizację zadań w zakresie przestrzennego zagospodarowania dzielnicy, a na Starym Mieście — rozwój i porządkowanie dzielnicy w latach 1966-70 oraz założenia na lata następne.

Na jeżyckiej sesji dokonano także w tajnym głosowaniu wyboru przewodniczącego Prezydium DRN. Został nim Tadeusz Galiński, do niedawna I sekretarz KD PZPR Grunwald.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił sekretarz Prezydium DRN — M. Frajtak. Omówił

Jeszcze jedna poradnia dla racjonalizatorów

Pracownicy Okręgowego Dozoru Technicznego przy ul. Chudoby 5 w Poznaniu uruchomili ostatnio w swoich lokalach, w ramach zobowiązań do uczczenia 1000-lecia państwa polskiego, Poradnię Techniczną i Racjonalizatorską.

Obsługują ją w każdy poniedziałek od godz. 15-17 wybitni specjaliści z różnych dziedzin i udzielają m. in. informacji, dotyczących: kotłów, zbiorników ciśnieniowych, wytwórni acetylenowych, suwnic, żurawi, wciągarek, dźwigów a ponadto gospodarki paliwowo-energetycznej, badań ultradźwiękowych i radiologicznych pomiarów.

Porady dotyczą w szczególności budowy, modernizacji oraz remontów tych urządzeń, eksploatacji dla zapobiegania awariom i uszkodzeniom, racjonalnej gospodarki wodą w kotłowniach, zmiękczania i uzdatniania wody zasilającej i kotłowej, czyszczenia kotłów i usuwania kamienia, metod badań i stosowania odpowiedniej aparatury. (o-b)

on m. in. dotychczasowe osiągnięcia (a także i braki) w zagospodarowaniu dzielnicy oraz dalsze kierunki jej rozwoju. Polega on m. in. na budowie wielu obiektów o znaczeniu ogólnomiejskim, na dalszej rozbudowie i modernizacji placówek handlowo-usługowych i użyteczności publicznej. Do 1980 r., zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta, mają powstać na Jeżycach m. in.: trzy domy akademickie, trzy szpitale, trzy szkoły zawodowe oraz dwa kina.

Wiele miejsca poświęcono na sesji dalszemu porządkowaniu dzielnicy poprzez likwidację starych obiektów, szpeczących swym wyglądem główne ulice, usunięcie za budowy barakowej przy ulicach: Kraszewskiego, Kochanowskiego, Kościelnej i Myśnej oraz wyburzenie na zapleczech budynków obok warsztatów rzemieślniczych. Zastąpić je mają estetyczne placówki, powstające na nowych terenach.

W dyskusji, poprzedzonej referatem wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego Prezydium DRN — W. Jarmięńskiego, radni Starego Miasta wskazywali na wiele niedociągnięć, których usunięcie nie wymaga wielu nakładów finansowych. Zwrócili np. uwagę na zewnętrzne elewacje Starego Rynku i jego okolic, które otrzymały właściwą oprawę. Brak jednak na zapleczech domów w tym rejonie. Podwórza i oficyny wymagają spieszniejszego uporządkowania. Na wielu ulicach wokół Starego Rynku znajdują się placówki usługowe. Niestety, zdaniem dyskutantów, przypominają one swym wyglądem niechlujne kramiki. Poruszano także sprawę unowocześnienia placówek handlowych oraz modernizowania kiosków z piwem.

Na Starym Mieście wyznaczono już tereny pod budowę garaży m. in. przy ulicach: Wenecjańskiej i Kazimierza Wielkiego. Chodziło by jednak o to, by jak najprędzej zlikwidować tymczasowe garaże (często drewniane), a przyspieszyć budowę nowoczesnych garaży zespołowych.

Zwrócono też uwagę, że w planach porządkowania dzielnicy nie się nie mówi o Placu Wolności.

Na obu sesjach podjęto szereg wniosków, których realizacja powinna się przyczynić do szybkiego uporządkowania zaniedbanych terenów.

Na marginesie tych dwóch

Znów autobusy do Puszczykowa i Jezior

Z dniem 9 bm. wznowiona zostanie sezonowa komunikacja autobusowa na trasie Puszczykowo — Jezioro. Autobusy MPK kursować będą co godzinę od 10 do 12 oraz od 17.30 do 21 w dni robocze, zaś od 9 do 21 w dni świąteczne.

Początkowy kurs z Dębca godz. 9.35 w dni robocze oraz 8.35 w dni świąteczne. (na)

(a)

sesji nasuwają się jednak refleksje. Od wielu lat, co roku wiosną rozmaite komisje dokonują przeglądu posesji. Na podstawie złożonych przez nie protokołów władze dzielnicowe wydają zalecenia likwidacji brzydkich obiektów, parkanów itp. Nadal jednak w całym mieście aż roi się od tego rodzaju szpetnych zabudowań. Dlatego też apelujemy do dzielnicowych władz, by wreszcie konsekwentnie zabrały się do usuwania tego rodzaju obiektów, by decyzje, zapadające na sesjach znalazły swe odbicie w rzeczywistości. (a)

Zapomniana posesja?

Takie wrażenie odnosi się po przejeździe ul. Głogowską obok terenów zajmowanych m. in. przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Samopomoc Chlopska”, między nr 27 a Pocztą. Od wielu lat mówi się i pisze na temat tej posesji, jednak bez rezultatów. Nadal straszy tutaj brzydkie parkany, a za fragmentem siatkowego płotu widać rozmaite rolnicze narzędzia i maszyny.

Najgorsze jest to, że opisywana posesja sąsiaduje z terenami MTP. Ostatnio, przylegającą do niej szczytowa ściana budynku otrzymała piękną reklamę PKO, otylowano budynek pocztowy, w ciągu ostatnich lat zmienił się generalnie wygląd całej ul. Głogowskiej. Nic jednak nie zmieniło się na posesji pod nr 25. Wygląda na to, że komuś zabrakło koncepcji co do wykorzystania tak rozległego terenu. Może jednak do następnych Targów doczekają się poznaniacy choćby zmiany parkanu, ładniejszego i lepiej zaslaniającego całe to brzydkie zaplecze. (c)

Nieporozumienie

W odpowiedzi na naszą notę „Specjalizacja”, „Głos” z 28. IV. br., w której krytykowaliśmy brak zaopatrzenia drogerii w politurę — dyrekcja MHD Artykułami Chemicznymi (w piśmie datowanym 14 ubm., a otrzymanym przez nas 30 maja!) wyjaśnia:

„Jak wynika z naszej analizy asortymentu towarowego i oświadczenia kierownika drogerii nr 50 przy ul. Dąbrowskiego 2, w ostatnim okresie politura do podłóg bezbarwna i mała, oraz politura do mebli woskowa i spirytusowa była zawsze na składzie tego sklepu. Jeśli mimo to klient został poinformowany, że politura sklep nie prowadzi, to nastąpiło nieporozumienie, za co uprzejmie przepraszamy”.

Cieszymy się, że wbrew naszym obawom drogerie nie wyzbywają się sprzedaży artykułów chemicznych nie ostatniej potrzeby, a smuci natomiast, że niektórzy sprzedawcy wprowadzają klientów w błąd, co oby się w przyszłości nie zdarzało. (tk)

senki reklamujące audycję „Pary śpiewają”; 20.40 Poetycki koncert; 21.05 Konc. chopinowski. Arturo Benedetti-Michelangelo; 21.30 Książki, które na was czekają; 22.25 „Ślady na piasku” (proza); 22.35 Z twórczości Mozarta; 0.05 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.45 Mel. i piosenki filmowe; 8.55 „Program z dywanikiem”; 10.50 „Od wiosny do jesieni” fragment z pow.; 11.10 Public. międzyzawodowy; 11.20 Mel. rozrywk.; 12.25 Muz. rozrywk.; 12.50 „Lekarz przy pomini”; 13.00 Czes. dobrych gospodarzy; 14.30 Pod fabrycznym dachem; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Pięć cygańskich; 15.30 Dla dzieci „Co i jak majstrujemy”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Mel. operetkowe; 17.50 Felieton; „Tematyki pozorne nieaktualne”; 18.10 Dla młodzieży pt. „Matura za nami — co dalej?”; 18.30 Magazyn ekonomiczny; 18.45 Aud. Red. Ekonomicznego; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 IV Festiwal Przyjaźni „Opowieść świąteczna” słuch.; 20.10 Utwory skrzypcowe w wyk. L. Kogana; 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.27 Reportaż z Międzynar. Zawodów Hippijczych w Olsztynie; 21.50 Z dzieł muzyki XX wieku; 22.30 Rozmowa literacka; 22.45 Międzynar. Uniwersytet Radiowy pt. „Udział kobiet w życiu społecznym”;

Pracowity sezon piłkarzy polskich

Jak wynika z tegorocznego „rozkładu jazdy” naszych piłkarzy, przerwa letnia będzie bardzo krótka, a dla niektórych zespołów praktycznie jej nie będzie.

Piłkarze ekstraklasy kontynuować będą końcówkę rozgrywek o mistrzowskie punkty po powrocie naszej reprezentacji z dalekiej wyprawy do Brazylii i Argentyny. Czołowe zespoły zainteresowane są spotkaniem o „Puchar Lata” i „Inter-Toto”, Pucharem Polski 1965/66 itd.

W dalszym ciągu do 3 lipca toczy się bieżąca mecz II-ligowców. Bardzo zainteresowani tymi rozgrywkami są entuzjaści tej dyscypliny w Wielkopolsce. Z wielką uwagą śledzi się końcówkę walki poznańskiego Lecha o utrzymanie się w II lidze. Zadanie to dla debiutujących niełatwe, lecz nie beznadziejne. Lech zmierzy się kolejno w Częstochowie z Rakowem, w Poznaniu z Hutnikiem, w Wałbrzychu z Górnikiem, w ostatnim meczu przed własną publicznością z Cracovią i na wyjeździe z lubelskim Motorem.

W pierwszej serii Lech uzyskał remis 1:1 z Hutnikiem i wygrał 2:1 z Górnikiem, a pozostałe przegrał. Czy rewanżowe pojedynki wypadną pomyślniej dla Lecha?

Drugim punktem zainteresowania kibiców piłkarskich będą mecze o awans do II ligi. Ich wyniki oczekują z dużym zaciekawieniem nasze czołowe drużyny ligi wojewódzkiej. Od tego czy Lech się utrzyma w II lidze i czy zaawansują do niej Olimpia i Warta, zależać będzie, które drużyny (5) ligi poznańskiej wejdą do ligi międzyrynkowej.

Olimpia gościć będzie 11 bm. radiańskiego Górnika, Warta wyjeżdża do stołecznej Polonii. W Warszawie zmierzą się dwie b. I-ligowe zespoły i b. mistrzowie Polski.

W lidze poznańskiej pozostało jeszcze do rozgrywania jedno za-

Dwa zwycięstwa rugbistów Posnani w Berlinie

Rugbiści Posnani gościli ostatnio w stolicy NRD Berlinie, gdzie rozegrali dwa spotkania z tamtejszym Lokomotivem. Krótko po przybyciu do Berlina, a więc jeszcze zmęczeni, w pierwszym meczu poznaniacy wygrali 8:6 (5:6). Znacznie lepiej zagrali w meczu rewanżowym, o czym świadczy także wynik: 25:12 (12:0). W pierwszym meczu wyróżnił się Konoński, w drugim zaś wszyscy zagrali wyjątkowo skutecznie.

Kierownictwo Posnani uzgodniło z Lokomotivem, że zespół ten przybędzie do Poznania w dniach 24-26 bm. Rozegrany zostanie trójmecz, w którym obok zespołu berlińskiego i Posnani wystąpi albo mistrz Polski warszawska Skra, albo b. mistrz Czarni Bytom. (tp)

Siatkarze 8 ośrodków WP wystąpią w Poznaniu

Przez sześć dni — od 14 do 19 bm. — rozgrywane będą mistrzostwa w siatkówce w pierwszej grupie (poznanińskiej) Wojsk Obrony Wewnętrznej. W sali Grunwaldu, przy ul. Marceleskiej wystąpi zespół Poznania i siedem innych drużyn.

Zawody odbywać się będą jedno-

cznie na dwóch boiskach. Uroczyste otwarcie wojewskiej imprezy nastąpi 14 czerwca o godz. 15.30. (x)

Dwudniowy młodzieżowy turniej bokserski

Dwudniowy wojewódzki bokserski turniej młodzieżowy rozegrany zostanie w dniach 11 i 12 bm. w sali Budowlanych w Poznaniu, przy ul. Kościelnej. Wystąpią zawodnicy w waga od papierowej do półciężkiej.

Ogółem wyznaczono 39 pięciarczów po 4 w każdej wadze, z wyjątkiem wagi półciężkiej (wystąpi w niej tylko trzech zawodników). Udział w turnieju wezmą reprezentanci Poznania, Leszna, Konina, Gniezna, Ostrowa, Pili i Kalisza. (x)

22.55 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

SRODA: 10 — „Coś na deszczowy dzień” — film z serii „Baron”; 10.55 — Fizyka (kl. VII); „Świat dźwięku”; 16.15 — Politechnika TV, Kurs Przygotowawczy (kula, powierzchnia kulista, objętość kuli). Wykładowca — dr Ryszard Krasnodębski; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Teatr Jednego Aktora” — J. Edward Kucharski — „Ojciec i syn”; 17.25 — „Na zdrowie”; 17.45 — PKF; 17.55 — Zielone perspektywy — Tygodnik Wiejski; 18.20 — Sylwetki X Muzy; 18.50 — Wszelchnia TV — „Miasto przyszłości”; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20 — Program publicystyczny; 20.15 — „Coś na deszczowy dzień” — film z serii „Baron”; (lat 16); 21.05 — Światowid; 21.30 — „Arabeska” — program muz.; baletowy; 21.55 — Program poetycki z III Ogólnop. Festiwalu Poezji im. K. I. Gałczyńskiego; 22.20 — Dziennik; 22.30 — Politechnika, powtórzenie wykładu z matematyki; 23 — 20 lekcja jęz. rosyjskiego;

legie spotkanie Sparta Oborniki — Energetyk. Termin nie został jeszcze ustalony. Mecz nie może się odbyć w Obornikach, wobec zamknięcia boiska przez PZPN — okręg poznański, za spowodowane awantury. Mecz dla Sparty jest już bez znaczenia. Spada ona do klasy A, wraz z kościańską Obrą.

Z klasy A do ligi wojewódzkiej wejdzie 7 drużyn, mistrzowie i wicemistrzowie klasy A oraz najlepsza drużyna z zespołów, które w rozgrywkach znalazły się na trzecich miejscach w tabeli. (p)

Tu Leszno

Tylko 7 zawodników osiągnęło linię mety

Po dwóch dniach przerwy, wczoraj rozegrano piątą konkurencję Zbytkowców Mistrzów Polski — przedkiosowy przelot docelowo-powrotny na trasie Leszno — Borek (k. Kalisza) — Leszno długości 222 km.

Do wykonania zadania wystartowało 38 zawodników w tym poznaniak Rajmund Jakob, który w nie dzielę wrócił z Czechosłowacji, gdzie brał udział w sztybowych mistrzostwach tego kraju.

Wczorajsza konkurencja rozegrana bodajże w najtrudniejszych warunkach meteorologicznych. Na trasie lotu był prawie zupełny brak chmur. Szczególnie trudne chwile przeżywali piloci w drodze powrotnej. Tylko nieliczne garstki udało się osiągnąć linię mety. Takich szczęśliwców było 7.

Według nieoficjalnych danych zwyciężył Jerzy Popiel, który trasę pokonał w czasie 4 godz. 27 min. 50 sek. Drugim był F. Kepka przed M. Makulą, H. Muszczyńskim, W. Modrzyńskim i M. Nalepą.

Po pięciu konkurencjach nadal na czele znajduje się Makula przed Muszczyńskim i Popielem. (R)

Wildecka spartakiada na szachownicach

W ciągu dziesięciu dni świetlica szkoły im. J. Marchlewskiego przy ul. Jeżygo była miejscem zaciętych gier na 64 polach. Były to finały szachistów i warcabistów. Poprzedziły je wietogodniowe treningi i eliminacje w poszczególnych środowiskach. Uzyskano następujące wyniki: — w szachach zespołowo: 1. HCP (ponownie), 2. Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, 3. ZNTK, 4. Komitet Blokowy nr 100, 5. Komitet Blokowy nr 102, 6. DPRB i indywidualnie: 1. W. Ober (KB nr 14), 2. R. Gorajski (KB nr 100), 3. M. Sobierajewicz (Techn. Mech.), 4. Jerzy Gorajski (KB nr 100), 5. M. Halaszyn (HCP); w warcabach zespołowo: 1. Komitet Blokowy nr 100 zespół I, 2. KB nr 100 — II, 3. „Postępek”, 4. ZNTK — III, 5. ZNTK — II; indywidualnie: 1. Br. Kłos (HCP) ponownie, 2. J. Gorajski (KB nr 78), 3. W. Lisowski (KB nr 78), 4. R. Gorajski (KB nr 100), 5. K. Jablonka (ZNTK). Startowało 73 zawodników.

dalekopisem

4:0 WYGRAŁO DYNAMO

Na stadionie Hutnika w Nowej Hucie rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym Dynamo (Kijów) pokonało team, złożony z piłkarzy Wisły i Hutnika 4:0 (0:0).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY

Dogrywka odłożonych partii siódmej rundy międzynarodowego turnieju szachowego kobiet pomiędzy Szołtą (Polska) a Karakas (Węgry) przyniosła zwycięstwo Węgierce.

W osmej rundzie Niemkanka (CSRS) zremisowała z Winter (NRD), zaś pozostałe 5 partii odłożono.

Punktacja nie uległa zmianie. Prowadzi Litmanowicz (Polska) i Polichroniade (Rumunia) po 5 pkt. (t)

Czerwiec	Medarda
8	Środa
Środa	Środa
Środa	Środa

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — godz. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — godz. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Najdziwniejszy”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski, 16 l.); APOLLO — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Smierć Bel-H” (franc., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwa z Teksasu” (USA, 11 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12.15 i 16 „Hasto — Odwaga” (ang., 12 l.); g. 18 i 20 „Teresa prowadzi śledztwo” (czeski, 18 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 8 VI 1966 Nr 134 (6941)

GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Miłość blondynki” (czeski, 18 lat); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Wszystko do domu” (włoski, 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.30 „Tom Jones” (ang., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA, 14 l.); KOSMOS — g. 18 i 20 „Pan do towarzyswa” (fr., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Dziecko czeka” (USA, 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Parasolki z Cherbourg” (franc., 14 l.); OLIMPIA — g. 11, 15 i 19 „Rudobrody” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Szalone wakacje” (Jug., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szukajcie gitary” (franc., 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10 i 12.30 „Wrak Mary Deare” (anglo-ameryk., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ten najlepszy” (USA, 16 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17 i 19.30 „Kasiarz” (ang., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10 i 12.30 „Malpina kuracja” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Szkłany zamek” (franc., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Deszcz pa-

dał na szczęście” (czeski, 12 l.); g. 19.15 „Za króla i ojczyznę” (ang., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarny tulipan” (fr., 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Skrawek błękitnego nieba” (Jugosł., 12 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne;

FOTOPLASTIKON: — g. 12-21 „Londyn 1959”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 9.45 Mówi Technika: „Wyzysy stopień automatyzacji” pog.; 9 Dla kl. I i II „Moje ulubione utwory”; 9.20 Nico Dostal — Wesele węgierskie — wiązanka melodii; 10 „Wiosenne dialogi” humoreska; 11 Rewia piosenek; 11.40 Kronika kulturalna; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II „Kolorowe listy”; 14 „List z Polski”; 14.15 Mel. filmowe; 14.30 Mel. siedmiu stolic; 15.05 Nasze spotkania; 15.25 Zespół „Trzy Słońca”; 15.31 Pieśni Fr. Schuberta śpiewa H. Mickiewiczówna — sopran; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 Wiejskie spotkania; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Zapowiedź wieczoru — 2 pio-